12 stronic i 35 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Nr. 78 Cena 20 gr. Rok III.
Dnia 20 marca 1938.
WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. – Tel. 210-86

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO – WSCHODNICH



Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz.

Na Imieniny Marszałka Śmigłego Rydza.

Wszystko odchodzi w mrok i w cień,
Wszystko przepada w głuszy,
Ale Imienin Wodza dzień
Wciąż żyje w naszej duszy.
Więc sztuki nie potrzeba mi
Ni rymów wytworności,
Lecz to co jeszcze w duszy tkwi
Wyrażę jak najprościej.

Lecz wniknę w siebie, skupię się,
Żywy w tej chwili żywej
I gdzieś na serca mego dnie
Odnajdę rym właściwy:
Tą piękną i przejasną myśl,
Której nic nie zaciemnia,
To co czujemy jeszcze dziś
Jak długa polska ziemia.

Wczoraj składalim do Twych stóp
Pachnące kwiaty życzeń,
Dzisiaj robimy w duszy ślub
Najszczerzej, bez obliczeń,
Że wszyscy, ojciec tak jak syn,
Wyjdziemy z waśni cienia
I podejmiemy wielki czyn
Narodu zjednoczenia.

Jak chciałeś, tak zegniemy krzyż,
Zwiążemy ramion łańcuch,
Ażeby podnieść Polskę wzwyż
Od krańca aż do krańca.
Będzie przy Tobie czuwać straż
Milionów serc oddanych —
O żyj i wojuj, boś Ty nasz
Marszałku ukochany!!

Henryk ZBIERZCHOWSKI.

ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY 3-go MAJA
dla Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło wyłącznie Towarzystwu Szkoły Ludowej na zbiórkę od 2 do 10 maja br. na terenie województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej przystąpił w związku z tym do przygotowania szczegółowego planu zbiórki.

Zbiórka T. S. L. na Dar Narodowy 3-go Maja stanowi podstawę dla prac kulturalno - oświatowych Towarzystwa, odbywa się corocznie od kilkudziesięciu lat i wśród naszego społeczeństwa, które stale obserwuje postępy i wyniki pracy T. S. L. na niwie społecznej, cieszy się zasłużoną popularnością.

NOWE SZKOŁY
w powiecie horodeńskim.

W zrozumieniu wielkiego znaczenia szkół, pięć gromad gminy Czernelica w powiecie horodeńskim, **opodatkowało się dobrowolnie, uchwalając na budowę, względnie rozbudowę miejscowych szkół, świadczenia w naturze.**

W szczególności **gromada Dąbki** uchwaliła na budowę szkoły trzeciego stopnia o 5 izbach lekcyjnych, dobrowolny podatek w formie 35.000 dni pracy pieszych pracowników.

Gromada Kunisowce uchwaliła na budowę szkoły drugiego stopnia o 3 izbach lekcyjnych 18.000 dni pracy pieszych.

Gromada Olchowiec uchwaliła dobrowolny podatek na budowę szkoły drugiego stopnia o 3 izbach lekcyjnych w formie 18.000 dni pracy pieszych.

Gromada Kopaczyńce uchwaliła dobrowolnie na budowę 2 izb lekcyjnych podatek w postaci 5.000 dni pracy pieszych.

Gromada Czernelica na budowę 2 izb lekcyjnych dobrowolnie zadeklarowała 8.000 dni pracy pieszych.

Budowa nowych szkół rozpocznie się już z wiosną br., jednak ze względu na ciężkie położenie finansowe mieszkańców, szkoły te oddane będą dopiero do użytku w roku 1940.

CZYTELNIA T. S. L. W POWIECIE TŁUMACKIM.

W Polskiej Woli odbyło się zebranie obywatelskie pod przewodnictwem wójta Gerarda **Ryskalczyka.** Na zebranie to ponadto przybyli starosta p. dr **Józef Kalata, mjr Antoni Welc i i.** Po przemówieniu wójta **Ryskalczyka,** starosty **Kalaty** i prezesa Koła TSL., z Tłumacza, zebrani uchwalili utworzyć miejscową Czytelnię TSL., oraz wybrali Zarząd w składzie: Eugeniusz **Szczerba** — przewodniczący, Stanisław **Leśniak** — wiceprzewodniczący, Paweł **Starosta** — sekretarz i Władysław **Lorenc** — skarbnik.

BEZPŁATNA POMOC LEKARSKA DLA UBOGIEJ LUDNOŚCI KOŁOMYI.

W gmachu Ośrodka Zdrowia przy ul. Dzieduszyckich w Kołomyi utworzono bezpłatne dla ubogiej ludności przychodnie chorób wewnętrznych, przeciwgruźliczą, przeciwweneryczną i Stację opieki nad matką i dzieckiem. Ponadto wkrótce już czynną będzie Państwowa Stacja Przeciwkiłowa.

PRZYSZŁA WOJNA...

ROLA NACZELNEGO WODZA.

Zrozumienie roli i stanowiska Wodza Naczelnego w hierarchii czynników państwowych w Polsce jest ściśle związane z pojęciem przyszłej wojny. Zadaniem bowiem Wodza Naczelnego, włożonym nań przez Ustawę o organizacji naczelnych władz wojskowych, jest **przygotować naród i państwo do przyszłej wojny.**

Jakaż będzie ta przyszła wojna? Nie jest może bliską, ale według wszelkich przewidywań ludzkiego rozumu, **jest nieuniknioną.** ,,Ciężkie miliardy", które pakują obecnie **wszystkie państwa** obydwóch półkuli **w uzbrojenia stają się** kapitałem martwym z chwilą **wyprodukowania** broni. ,,Upłynnić" je mogą tylko **potoki krwi, które zaleją świat w przyszłej wojnie.** Można nad tym ubolewać, ale **nie wolno myśli naszej cofać się tchórzliwie przed takim przewidywaniem.**

Doświadczenia wojny europejskiej i tych wojen, które po niej wybuchały lub toczą się obecnie, wskazują po nad wszelką wątpliwość, że będzie to wojna ,,totalna".

Ani krótkotrwały raid kawaleryjski czy lotniczy, ani same tylko walki orężne sił zbrojnych nie będą miały znaczenia rozstrzygającego o losach państw i narodów w przyszłej wojnie.

W wojnie tej zaangażowane będą wszystkie siły moralne i materialne stron walczących. Znaczy to, że zarówno stan gospodarczy kraju, a więc — jego przemysł, rolnictwo, rzemiosła, komunikacje lądowe i wodne, stan motoryzacji, a przede wszystkim i nade wszystko — stan moralny, poziom odporności duchowej, gotowości do ofiar i poświęceń całego społeczeństwa — wszystko to posiada **znaczenie decydujące dla losów przyszłej wojny.**

Wódz Naczelny, na którym ciąży obowiązek przygotowania przyszłej wojny, musi tedy mieć wpływ na wszystkie dziedziny życia państwowego.

Czy znaczy to, że ma być dyktatorem?

W ramach naszego ustroju, nakreślonego przez Konstytucję kwietniową, wystarczy, gdy jest **,,drugą osobą po Prezydencie Rzeczypospolitej"**, jak to w znanym okólniku uprzytomnił urzędom i społeczeństwu p. premier Sławoj - Składkowski.

Z racji stanowiska czynnika państwowego, na którym ciąży obowiązek i odpowiedzialność za przygotowywanie przyszłej wojny, Wódz Naczelny nie jest obowiązany wtrącać się do czynności poszczególnych resortów ministerialnych. **Ale jasne jest, że wszystkie resorty obowiązane są stosować się w swej działalności do naczelnego zadania Wodza Naczelnego, jakim jest przygotowanie przyszłej wojny.**

Autorytet moralny Wodza i zadania, które ma on do spełnienia muszą tedy mieć znaczenie rozstrzygające dla składu personalnego i kierunku prac każdoczasowego rządu w Polsce.

Wpływ autorytetu Wodza Naczelnego sięgać musi głębiej — aż do wnętrza życia społecznego i sił moralnych Narodu.

Społeczeństwo, które poddało by się prądom defetystycznym, pacyfistycznym lub rozstrojowym i rewolucyjnym, mogło by zniszczyć w zarodku całą pracę Wodza Naczelnego nad przygotowaniem przyszłej wojny.

Czy weźmiemy hasło rzucone przez Marszałka Śmigłego Rydza **o podciągnięciu Polski wzwyż, czy wmyślimy się w słowa sen. Dąbkowskiego o potrzebie szerokiego rozumienia idei obrony kraju, zawsze w rezultacie ostatecznym wynika obowiązek ścisłego zespolenia wszystkich sił państwa, narodu i społeczeństwa dokoła osoby Wodza Naczelnego, na którym ciąży olbrzymi obowiązek przygotowania Polski do przyszłej wojny, a więc do nowej próby dziejowej, brzemiennej krwią i żelazem, z której wyjść musimy zwycięsko.**



Józef Piłsudski
Pierwszy Marszałek Polski.

19-go marca.

Dzień 19-ty marca łączy się z Imieninami Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, którego już nie ma wśród nas.

W dniu tym, właśnie dziś, cisną się wspomnienia tych tak niedawnych czasów, związanych z Osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jaskrawo stają w pamięci te długie lata, w których rok rocznie w Dzień Jego Patrona składano życzenia i hołd.

Jakby symbolicznie zbiegają się dwa uroczyste dni 18 i 19-ty marca — Imieniny Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza i Imieniny Wielkiego Marszałka. Dni te są symbolem tradycji. Są jakby znakiem ciągłości wielkiej, ofiarnej pracy dla Polski, jaką dokonał Pierwszy Marszałek Polski i którą przekazał Swemu Następcy, jako obowiązek najwyższej służby.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej.

Zebrania w Radziechowie, Monasterzyskach i Buczaczu.

Rozkaz!

Zarząd Okręgu lwowskiego Związku b. Ochotników Armii Polskiej wzywa wszystkie Oddziały na obszarze województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, by na swoim terenie wzięły jak najliczniejszy udział w uroczystościach w dniu Imienin Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza oraz w dniu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przede wszystkim poleca się kierownikom Oddziałów, aby umożliwili członkom wysłuchanie audycyj radiowych w wspólnym gronie, a to dnia 18 marca br. transmisji z Brzeżan i audycji ze Lwowa, zaś dnia 19 marca br. wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o Marszałku Józefie Piłsudskim.

W dniu 13. bm. powstały trzy nowe Oddziały Związku b. Ochotników Armii Polskiej, a to: w **Radziechowie, Monasterzyskach i Buczaczu.**

Na zebranie w Radziechowie przybył wiceprezes p. **Targalski,** jako delegat Okręgu, witany serdecznie przez obecnych, który, referując założenie Oddziału, wskazał konieczność zespolenia wszystkich b. Ochotników celem podtrzymania ducha ideowego Ochotników z lat 1918 do 1921. Omawiając dotychczasowe starania Związku w kierunku zapewnienia pracy b. Ochotnikom, apelował p. Targalski do wszystkich Polaków o **przeprowadzenie konsolidacji.** Mandat Zarządu Głównego na założenie Oddziału w Radziechowie otrzymał p. Mieczysław **Rychwicki,** komornik. Po przeprowadzonej dyskusji wybrano Zarząd, w skład którego weszli pp.: dr Alfred **Poznański,** lekarz, jako prezes; mgr Jan Kanty **Cisek,** adwokat, wiceprezes; komornik Mieczysław **Rychwicki,** sekretarz; urz. sądowy Franciszek **Straub,** skarbnik; nauczyciel Piotr **Ross,** nauczyciel Wacław **Wachtel;** przemysłowiec Julian **Kun** i Sylwester **Piotrowicz,** jako członkowie. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Piotr **Łobaza,** dyrektor Banku, urz. sąd. Kazimierz **Kuciewicz** i Władysław **Kuciewicz.** Zebraniu przewodniczył p. dr Alfred **Poznański.**

Na zebraniach organizacyjnych w Monasterzyskach i Buczaczu obecnym był sekretarz p. **Iwanicki,** jako delegat Okręgu, witany serdecznie przez zebranych. Delegat p. Iwanicki, zapoznawszy obecnych Ochotników z celami Związku i ze statutem, podkreślił specjalne znaczenie placówek Oddziałów ochotniczych na tamtejszych terenach.

W **Monasterzyskach** został wybrany następujący Zarząd: pp.: Władysław **Łoziński,** przewodniczący; Stanisław **Zieliński,** sekretarz, a jako członkowie: Stanisław **Fedorowicz,** Władysław **Nahajło,** Józef **Kaniowski,** Władysław **Szerszon,** Albin **Krasucki** i Franciszek **Dudzik.**

W **Buczaczu** w skład Zarządu zostali wybrani pp.: Jan **Szawłowski,** obywatel ziemski, jako prezes; Antoni **Wojtak,** wiceprezes; Julian **Furman,** sekretarz; Józef **Krutowski,** z. sekretarza; Stanisław **Wójciów,** skarbnik; Julian **Skobelski** z. skarbnika; Jan **Górawski,** Karol **Kowalski** i Bolesław **Bojanowski.** Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Michał **Baczyński,** przewodniczący, Kazimierz **Kaspruk** i Jan **Ruciński,** a jako zastępcy: Jan **Pławiak** i Stanisław **Wojtun.**

RZEMIEŚLNICY W NAROLU.

Staraniem Cechu Rzemieślników Chrześcijańskich w Narolu-mieście, powiat Lubaczów, była urządzona zabawa. Uzyskany z tej zabawy dochód w kwocie 75 zł. został przeznaczony **na fundusz założenia Kasy Zapomogowej dla drobnego rzemiosła chrześcijańskiego.**

Z DZIAŁALNOŚCI LMK. W LEŻAJSKU.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Leżajsku przekazał na budowę ścigacza na konto PKO. Okręgu LMK. w Jarosławiu — kwotę 500 zł., uzyskanej z urządzonej ostatnio zabawy morskiej. Zauważyć należy, że uzyskana kwota, jak na stosunki miasteczka Leżajska, jest od wielu lat niespotykaną. Uzyskano ją jednak dzięki energicznej pracy i propagandzie, prowadzonej przez nowoobrany Zarząd Oddziału w osobach: prezesa prof. Jana **Krzewińskiego,** wiceprezesów: Wiktora **Karasińskiego** i mjr. Zygmunta **Górki,** sekretarza Antoniego **Wojnara** i skarbnika prof. Michała **Chlebowicza,** oraz dzięki wielkiemu zrozumieniu społeczeństwa miejscowego, jak i okolicy. Przede wszystkim zaś mieszczaństwa, które wezwano gorącymi słowami przez jednego z mówców na akademii 18-tej rocznicy odzyskania morza do ofiar na budowę ścigacza, pospieszyło przyznać trzeba z ogromną pomocą, bo wielką frekwencją na zabawie morskiej jak i z datkami.

ŁAŹNIA GMINNA W GRABOWCU PO STRYJEM.

W Grabowcu, w powiecie stryjskim, odbyło się otwarcie pierwszej w powiecie stryjskim łaźni gminnej. Łaźnia jest doskonale urządzona, posiada aparat dezynfekcyjny, ubieralnie, natryski, parnię i łazienki. Na otwarcie przybyli: starosta **Harmata,** sekretarz Wydziału powiatowego mgr **Sędzimir,** lekarze wojskowi: kpt. **Jaworowski** i ppor. **Pawłowski,** lekarz powiatowy dr **Szmyd** i lekarz miejski dr **Lassota.**

Nadanie Obywatelstwa Honorowego

Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Rada gminna w Skałacie Starym na uroczystym posiedzeniu uznając zasługi położone w dziele zjednoczenia społeczeństwa z armią oraz wysiłki w kierunku podźwignięcia Polski wzwyż wraz z zapewnieniem Jej bezpieczeństwa granic i należytego rozwoju wewnątrz przez Naczelnego Wodza Edwarda Śmigłego Rydza Marszałka Polski, uchwaliła jednogłośnie nadać Mu Obywatelstwo Honorowe gminy Skałat Stary.

Sprostowanie Ministerstwa

spraw wojskowych.

Celem sprostowania fałszywych wiadomości, Ministerstwo Spraw Wojskowych zgodnie z meldunkiem **gen. bryg. Michała Karaszewicza - Tokarzewskiego** stwierdza, że nie wysyłał on ani życzeń ani kwiatów na kongres Stronnictwa Ludowego, który odbył się w Krakowie w dniach 27 i 28 lutego rb.

BUDOWA KOŚCIÓŁKA W SYDONÓWCE.

Komitet Budowy kościółka rzymsko - katolickiego w Sydonówce na terenie powiatu brodzkiego, urządził zbiórkę na budowę kościółka, a dochód ze zbiórki wyniósł około 1.860 złotych.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr 503.000.

AKCJA GOSPODARCZA

powiatu przeworskiego.

W sali Domu Związku plantatorów buraka cukrowego w Przeworsku odbyło się walne zebranie członkiń Związku Kół Gospodyń Wiejskich. Na zebranie to przybyli p. starosta mgr Michał **Sienkiewicz,** przewodnicząca Woj. Związku KGW. p. **Garapichowa,** burmistrz p. Marcin **Głąb,** prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. J. **Czerwiński,** instruktor rolny p. **Zięba** oraz 42 delegatki Kół z różnych miejscowości powiatu.

Zebranie zagaił prezes J. **Czerwiński,** witając starostę Sienkiewicza oraz p. Garapichową, a w przemówieniu swoim podniósł, że do tej pory akcja Koła Gospodyń Wiejskich była prowadzona przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. Następnie mowca skreślił cele i zadania Kół Gospodyń Wiejskich w znaczeniu domowym i państwowym. Przewodnictwo zebrania objęła p. Garapichowa, po czym instruktorka powiatowa KGW mgr **Anna Czarnotówna** złożyła sprawozdanie z działalności za rok ubiegły oraz przedstawiła plan pracy na rok bieżący, który został przyjęty.

Z kolei przemówił starosta p. **Sienkiewicz,** który przyrzekł poprzeć ze swej strony akcję KGW., przy czym zwrócił szczególną uwagę na młodzież, która ma wyrastać na prawych i uczciwych obywateli Państwa a zarazem poruszył zasadnicze kierunki pracy w poszczególnych Kołach i wskazał na konieczność współdziałania Kół z Kółkami Rolniczymi. Następnie prezes p. **Czerwiński** przyrzekł udzielić poparcia wszelkim poczynaniom KGW., którego praca winna iść w parze z Kółkami Rolniczymi, a nawet zazębiać się, o ile chodzi o współdziałanie w terenie.

W dalszym ciągu zabierały głos poszczególne delegatki Kół, a instruktor OTR. p. Stefan **Zięba** udzielał szczegółowych wyjaśnień, jak również starosta p. **Sienkiewicz** i p. **Garapichowa.**

Na zebraniu tym został wybrany nowy Zarząd KGW., w skład którego weszły: pp.: Maria **Konieczna** (Gorliczyna), jako przewodnicząca; Maria **Stąclowa** (Budy), zastępczyni; Bronisława **Lejówna** (Głogowiec), sekretarka; Zofia **Gliniak** (Ubieszyn), zastępczyni; Emilia **Szalowa** (Krzeczowice), skarbniczka; Wiktoria **Wańczycka** (Głogowiec) i Wiktoria **Weselakówna** (Krzeczowice), członkinie. Do Komisji rewizyjnej weszły pp.: Maria **Reizerowa** (Krzeczowice); Jadwiga **Ziębówna** (Sietesz) i Maria **Telegowa** (Przeworsk-Gorliczyna), delegatkami zaś zostały wybrane pp.: Anna **Bielcowa** (Pantalowice) i Anna **Orzechowska** (Urzejowice). Charakterystycznym jest, że lista ta na 42 głosujących członkiń otrzymała 38 głosów.

Z szybkością 400 km godz.

latać będą pasażerowie polskich samolotów.

Onegdaj donosiliśmy o zakupieniu w Ameryce 6 nowych samolotów typu „Lockheed 14" dla polskich linii lotniczych „Lot". Oto szczegółowy opis tych samolotów:

W nowym „Lockheedzie" konstrukcji inżynierów Clarence Johnsona, Carl Beda i Charles Thomasa zastosowano po raz pierwszy **szereg nowości technicznych.** Najważniejszą z nich jest wbudowanie specjalnego aparatu nazwanego „Librascopem", który wskazuje pilotowi wagę unoszonego ciężaru użytecznego i położenie środka ciężkości samolotu. Pilot może więc odpowiednio zmieniać zawartość poszczególnych zbiorników benzyny, aby osiągnąć jak najlepszą stateczność maszyny. Drugą wielką nowością jest zastosowanie po raz pierwszy na samolocie pasażerskim klap Flettnera.

A teraz jak wygląda samolot? — Jest to dolnopłat metalowy o chowanym podwoziu, zaopatrzony **w dwa silniki.** Kadłub w przedniej części wysuniętej daleko poza skrzydło mieści obszerny bagażnik. Za nim znajduje się kabina załogi. **Sterowanie podwójne, pilot i radiooperator siedzą obok siebie.** Za kabiną załogi znajduje się obszerna kabina pasażerska o długości 5,8 m i wysokości 1,9 m. Mieści się w niej **12 wygodnych foteli przedzielonych szerokim korytarzem.** Poza kabiną pasażerską znajduje się jeszcze umywalnia. Cały kadłub jest owalny, przód i tył kadłuba posiadają zaokrąglone opływowe kształty podobne do kształtów „Lockheeda Electry". Stery kierunkowe są jak i w „Electrze" podwójne.

Zakupione przez Polskę samoloty zaopatrzone są w silniki Wratt i Whitney „Hornet" po 750 K. M. każdy. Śmigła trójramienne o znamiennym skoku nastawnym samoczynnie w czasie lotu („constant speed"). Zapasy benzyny mieszczą się w poszczególnych przedziałach skrzydła, co pozwoliło na zwiększenie ilości paliwa zabieranego przez samolot. **„Lockheed 14" zabiera około 2460 litrów benzyny, co pozwoli na przelot ponad 3.500 km (lot z Warszawy do Palestyny bez lądowania).**

Na samolotach „Lockheed 14" wbudowane **są 3 radiostacje, spełniające różne zadania, a więc: stacja nadawczo - odbiorcza średnio i krótko - falowa, stacja odbiorcza goniometryczna i stacja krótkofalowa, pozwalająca na „ślepe lądowanie" według wskazań radiolatarni.**

W urządzaniu kabiny położono specjalny nacisk **na wygodę pasażerów.** Można więc stać wygodnie, przejście jest szerokie, a fotele zbliżone do **słynnych foteli fryzjerskich, używanych w Ameryce, które za naciśnięciem dźwigu można opuszczać i obracać dowolnie.** Poza tym w kabinie znajdują się opuszczane stoliki, dzięki czemu można zamieniać ją w salę restauracyjną, tym bardziej, że przewidziane jest pomieszczenie **na bufet.** Wata izolacyjna, znajdująca się w ścianie głuszy najzupełniej warkot motoru, tak że w kabinie Lockheed 14 można prowadzić swobodnie rozmowę.

Szeroko pojęte hasło obrony Państwa.

Dzień 18 marca — dzień Imienin Naczelnego Wodza cały naród łączy nierozerwalnie z momentem skupienia się pod **hasłem obronności i Państwa.**

Hasło to oddawna przestało być dla nas pustym dźwiękiem.

Wódz Naczelny stawiając sprawę obronności, jako zadanie naczelne, któremu podporządkować trzeba wszystkie inne cele dodał, że „Hasła tego nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony". Obóz Zjednoczenia Narodowego podejmując na zew Wodza pracę konsolidacji Polaków przystąpił do wszechstronnej realizacji hasła obronności w szeregach społeczeństwa.

„Szeroko pojęte hasło obrony Państwa to gospodarcze podniesienie kraju, uprzemysłowienie go, pchnięcie całego naszego życia naprzód".

Jest to ujęcie konkretne, stawiające przed nami uchwytne i realne zadania **na wszelkich odcinkach życia.**

Akcja uprzemysłowienia kraju, realizacja Centralnego Ośrodka Przemysłowego, szeroko zakrojone prace inwestycyjne przyczyniają się w sposób bezpośredni do podniesienia potencjału obronnego.

Przygotowanie materiałów wojennych nie kończy się na zaopatrzeniu magazynów MOB. **Magazynem wojennym na wypadek walki zbrojnej staje się cały kraj.** Z postulatem uprzemysłowienia i zainwestowania kraju łączy się postulat zajęcia **czynnej postawy w stosunku do zagadnień obrony.** Obóz Zjednoczenia Narodowego chce przełamać szkodliwą psychikę bierności, zakorzenioną w Polsce za czasów jej upadku. Nie wolno nam wracać do dawnych defetystycznych zasad w rodzaju „nierządem Polska stoi", której konkretnym przejawem bywały „zasady stategiczne" w rodzaju: „im gorsze będziemy mieli drogi, tym trudniej będzie nieprzyjacielowi posuwać się w głąb naszego kraju".

Zasadą, jedynie godną narodu, szanującego swój honor jest niezłomne postanowienie „nie wpuścimy nieprzyjaciela do naszego kraju i w razie konfliktu zbrojnego stoczymy walkę na jego terytorium".

Obronność — to nie tylko postawa zdecydowanego odporu wobec zakusów wroga, ale również **możność zadania napastnikowi śmiertelnego ciosu.**

Obok uprzemysłowienia na czoło zagadnień bezpośrednio związanych z obroną Państwa wysuwa się **sprawa podniesienia wydajności rolnictwa, od czego zależy samowystarczalność państwa na wypadek wojny.** Nasz aparat rolniczy powinien być przystosowany do zaspokojenia wszelkich potrzeb kraju w zakresie zaopatrzenia go w produkty spożywcze, a także inne surowce, jak materiały włókiennicze, mające zastąpić zagraniczną bawełnę. **Motoryzacja rolnictwa** — związana znów ze sprawą motoryzacji armii i rozbudowy fabryk maszyn rolniczych, które z łatwością być mogą zamienione na fabryki machin wojennych, konieczność wyprodukowania odpowiedniego dla armii materiału końskiego, przystosowanie ludności wiejskiej do organizacji pracy, która pozwoli w razie mobilizacji na zastąpienie przy pracy na roli powołanych do szeregów armii mężczyzn — to wszystko jest uwarunkowane ogólnym podniesieniem życia gospodarczego i społecznego wsi. Z dokonującej się z każdym dniem przebudowy ustroju rolnego **na korzyść drobnej własności chłopskiej wynika postulat odpowiedniej organizacji systemu wymiany produktów,** w pierwszym rzędzie zboża, tak, **żeby** stopniowe **kurczenie się większej własności nie sprowadziło trudności aprowizacyjnych, spowodowanych rozdrobnieniem produkcji.**

Nowoczesne metody walki lotniczej, zmierzającej do niszczenia centrów dyspozycyjnych, a m. in. centralnych magazynów żywnościowych **nakazuje rozbudowę spichlerzy zbożowych rozrzuconych po całym kraju.** Zadanie to wypełnić powinna wiejska spółdzielczość rolnicza, oraz samorządy wiejskie, budując śpichlerze i elewatory zbożowe dla drobnych rolników. Sieć społecznych spichlerzy i elewatorów zbożowych stanie się podstawą zdrowej wymiany towarowej w czasach pokoju, zaś **na wypadek wojny zamieni się na aparat aprowizacyjny.**

Z takiego pojmowania hasła obronności wynika, że wszystko, cokolwiek się robi dla podniesienia stanu gospodarczego i społecznego Polski, podnosi jej potencjał obronny.



Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz w drodze do Generalnego Inspektoratu SIŁ Zbrojnych.

Groźny konflikt.

Polska opinia publiczna została wstrząśnięta szczegółami zajścia, które sprowokowali Litwini na pograniczu polsko - litewskim.

Władze litewskie nie dały należytej satysfakcji rządowi polskiemu.

Nadchodzą wiadomości o panice, jaka zapanowała w Kownie w konsekwencji strachu przed odpowiedzialnością. Mówi się o koncentracji wojsk litewskich na pograniczu litewsko-polskim.

W Warszawie i w większych miastach społeczeństwo polskie urządziło spontaniczne manifestacje i gorące odezwy.

We Lwowie odbył się tłumny wiec młodzieży wszystkich wyższych uczelni. Uchwalono szereg rezolucyj protestacyjnych. Po wiecu uformował się pochód młodzieży który przybył przed gmach Dowództwa Korpusu, a delegacja młodzieży została przyjęta przez dowódcę Korpusu gen. Langnera i wyraziła wobec przedstawiciela władz wojskowych oburzenie na prowokację litewską.

Młodzież niosła kilkanaście transparentów z napisami: — „Litwo! — Ojczyzno moja!" — „Nie ma granicy między Polską a Litwą", — „Niemnem ku Bałtykowi" — „Precz z prowokatorami z Kowna" — „Kowno i Kłajpeda dla Polski"! — i t. p.

Delegacja Łodzi do gen. Langnera.

Z Łodzi do Lwowa przybyła specjalna delegacja społeczeństwa łódzkiego z prezydentem Mikołajem **Godlewskim** na czele, celem wręczenia gen. Władysławowi **Langnerowi,** jako byłemu dowódcy O. K. Łódź pamiątki z Łodzi w postaci szkatułki oraz pewnej kwoty na rzecz F. O. N.

W skład delegacji prócz prezydenta Godlewskiego wchodzili dyr. Wolczyński, dyr. dr. Rzadkiewicz, rejent Oksza - Strzelecki, poseł Wadowski i przedstawiciel robotników łódzkich p. Gajewski.

Zbiórki Hufców szkolnych.

W dzień Imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, młodzież zamanifestuje swe uczucia. Dnia 18 marca br. dyrekcje szkół zarządzą **uroczyste zbiórki hufców szkolnych, na których komendanci odczytają odezwę do młodzieży.**

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Przysposobienia Rolniczego w Żabiu.

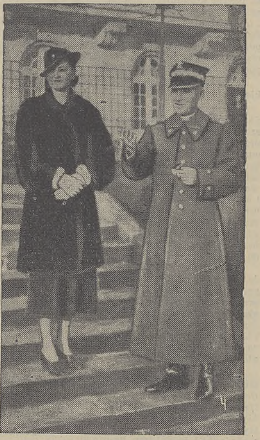
Rok ubiega, jak w Żabiu, sercu Huculszczyzny odbyło się poświęcenie Szkoły Rolniczej i oddanie tej placówki kultury rolnej do użytku **miejscowej ludności.** Patrząc na pustki w polu, carynkach — pastwiskach i zabudowaniach gospodarczych Szkoły, nasuwała się pewnie nie jednemu z licznie zebranych na otwarciu dostojnych gości myśl, — jak wywiąże się ze swego zadania Szkoła. Dziś Państwowa Szkoła Rolnicza — w Żabiu może spokojnie spojrzeć na miniony rok nauki — którego uroczyste zamknięcie odbyło się w grudniu 1937 r. Po uroczystej Mszy Świętej odprawionej przez ks. **Witwickiego** — w której wzięło udział grono nauczycielskie, oraz przybyli rodzice uczniów, odbyło się w Szkole Rolniczej rozdanie świadectw, potwierdzenie rzetelnej pracy całorocznej uczniów. Po przemówieniu dyrektora Szkoły inż. M. **Pazdanowskiego,** żegnającego uczniów, miało miejsce ostatnie posiedzenie Gminy Uczniowskiej, zakończone śpiewami chóralnymi. Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem, w którym wzięli udział liczni goście, a to wójt i sołtys gromady Żabie. Rodzice uczniów, w towarzystwie grona nauczycielskiego i uczniów. Przemówienie wójta gminy Żabie p. P. **Szekeryka** i dyrektora Szkoły zakończyło uroczystość.

Nowy rok nauki szkolnej — silny udział uczniów zamieszkujących w liczbie 27 — Internat szkolny, coraz bogatszy inwentarz żywy i martwy, spokojny bieg pracy pozwalają spodziewać się, że tak ważna placówka oświaty rolniczej i kultury spełni swe tak ważne dla Huculszczyzny zadanie.

M. R. Żabie.

Podwołoczyska dla Marszałka Śmigłego Rydza.

Na uroczystym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miejskiej w Podwołoczyskach, w uznaniu zasług, położonych w dziele zjednoczenia społeczeństwa z Armią oraz wysiłku w kierunku podźwignięcia Polski wzwyż wraz z zapewnieniem Jej bezpieczeństwa granic i należytego rozwoju wewnątrz, **na wniosek burmistrza p. Brodawczuka uchwalono jednogłośnie nadać Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi obywatelstwo honorowe miasta Podwołoczysk.**



Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz w towarzystwie małżonki na przechadzce popołudniowej.

19 Marca.

12-ty maja jest dniem żałoby powszechnej poświęconej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Żałoby tej nie będziemy obchodzili w dniu imienin Marszałka, dn. 19 marca, który był zawsze dla nas dniem radości.

Myśli nasze przywykły w dniu 19 marca biec do Belwederu, do Marszałka. Teraz, kiedy nie żyje zwracając się ku Jego pamięci, szukają w Jego życiu, mowach, pismach, rozkazach wskazań potwierdzenia, bądź zaprzeczenia tego, co czynimy.

Winniśmy jak najczęściej sięgać do bogactwa spuścizny myślowej Marszałka Piłsudskiego, która stała się podstawą polskiej filozofii narodowej.

*

Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obcują między nami.

*

Wskrzesić i tak ją (Polskę) postawić w sile i mocy, potędze ducha i wielkiej kultury musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może, przewrotach, które ludzkość czekają... w pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym.

*

...wznosić musimy budowę siły zbrojnej Polski dla obrony jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez nikogo obcego swobody urządzenia we własnym domu. Niełatwe to zadanie, niełatwa to praca! A jednak dokonać jej musimy wbrew wszystkim na świecie, wbrew przede wszystkim naszym nałogom i przyzwyczajeniom, wyniesionym z czasów służby u obcych.

*

Jednym z przekleństw naszego życia, jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków, Polaków z trudnością się porozumiewających, Polaków, tak przyzwyczajonych do życia według obcych szablonów, według obcych, narzuconych sposobów życia i metod postępowania, żeśmy prawie je za swoje uznali, że wyrzec się ich z trudnością możemy.

*

Wojsko, to prawda siły ramienia, co broni i chroni jak cementem, mości prawdę historii i trwania narodu...

*

Wojsko polskie góruje duchem nad swymi przeciwnikami i mogło by ich kolejno pokonać.

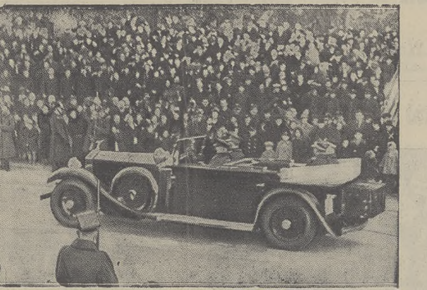
*

— Zdaleka bolszewizm przedstawia dla biednego i uciśnionego nadzieję lepszego jutra i uczucie zemsty socjalnej. Nie obawiam się go u nas. Nasi komuniści są zbyt słabi; spodziewali się pomocy z zagranicy... Nasi robotnicy są socjalistami, ale są zaciekłymi Polakami i nie mają w sobie nic z internacjonalizmu Żydów rosyjskich, będących przywódcami ruchu. Tymczasem dola naszych robotników jest bardzo ciężka...

*

Naszą największą siłą jest nasza wiara. Strzeżcie jej, wzmacniajcie ją.

(Wyjątki z „Pism, mów i rozkazów Marszałka Józefa Piłsudskiego).



Entuzjastyczne powitanie Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, przejeżdżającego ulicami Warszawy.

Rada Okręgowa Związku Straży Pożarnych w Tarnopolu.



W Tarnopolu obradowała Rada Okręgowa Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych. Na zdjęciu fotograficznym obok zamieszczonym widoczny w pierwszym rzędzie wojewoda **p. Malicki** w otoczeniu pp. pułk. dypl. **Paszkiewicza,** posła **Żyborskiego,** wicewojewody **Niepokulczyckiego,** nacz. **Klimczaka,** dr **Duszeńczuka, Piechurskiego i Lewkowicza.** W drugim rzędzie po lewej stronie inspektor wojewódzki p. Wł. **Urbański.**

(Do artykułu na stronicy 10).

Ignacy Łukasiewicz — niedoceniony wynalazca. W 85 rocznicę lampy naftowej.

Zawrotny postęp techniki w dziedzinie oświetlenia usunął w cień nazwisko, które bynajmniej nie zasługuje na zapomnienie. To **Ignacy Łukasiewicz, odkrywca ropy naftowej i wynalazca zanikającej stopniowo lampy naftowej.**

Ignacy Łukasiewicz, skromny prowizor w aptece Mikolascha we Lwowie, nie miał talentu do kręcenia pigułek i fabrykowania wątpliwych w skutku mikstur. Pasją jego było badanie i analiza oleju skalnego. Będąc jeszcze na studiach w Krakowie, wiele nocy strawił na rozmyślaniach i eksperymentach, umożliwiających wykorzystanie oleju skalnego, którego znaczne ilości napotykało się wówczas na powierzchni ziemi wśród lasów i wzgórz Podkarpacia. Po przyjeździe do Lwowa rozpoczął w aptece Mikolascha próby destylacji owego oleju i stwierdził, że brunatna ciecz, występująca przy jego gotowaniu jest niczym innym, jak czystą naftą.

Zachęcony przez swego przyjaciela, Trzecieskiego, właściciela majątku Bóbrka koło Krosna, zaczął Łukasiewicz destylować naftę w coraz większych ilościach, a w szpilkowym lesie w Bóbrce stanął pierwszy na świecie szyb naftowy. Była to prymitywna studzienka, obłożona deskami, która właścicielowi „pól naftowych" Trzecieskiemu i odkrywcy nafty Łukasiewiczowi przyniosła wcale pokaźny majątek.

Marzenia Łukasiewicza o obdarzeniu ludzkości jasnym światłem zaczęły się szybko realizować. Po żmudnych i uciążliwych eksperymentach udało mu się przy współpracy wiedeńskiego technika, Ditmara, zbudować prototyp zanikającej już dzisiaj lampy naftowej. Po raz pierwszy zapłonęła ona na ulicach Pragi Czeskiej, a w rok później (1853) oświetlała jasnym blaskiem sale szpitala powszechnego we Lwowie.

Odkrycie i eksploatacja ropy naftowej przez Łukasiewicza przeszły bez echa. Nazwisko Łukasiewicza, wielkiego filantropa i patrioty, pozostawało przez długi czas w zapomnieniu. Pamiątką po wynalazcy jest wybity w roku 1878 we Lwowie medal pamiątkowy w 25 rocznicę skonstruowania lampy naftowej oraz pomnik na polach naftowych pod Krosnem.

PROCHY POLEGŁYCH POD RARAŃCZĄ SPOCZNĄ W MAUZOLEUM NA POLU BITWY.

W Czerniowcach powstał Komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich na Bukowinie, który postawił sobie za zadanie ekshumację mogił legionowych w Rarańczy. Projekt przewiduje wzniesienie kościoła, lub murowanej kaplicy w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza. W podziemiach świątyni zostanie wybudowane mauzoleum na pomieszczenie prochów Legionistów, spoczywających na cmentarzu w Rarańczy, jakoteż grobów Legionistów z całej Bukowiny.

K. P. P.

ZDRADZIECKIE SZYDŁO WYŁAZI Z WORKA.

„Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestała by być Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolna i by mogła rozwijać własną kulturę, jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli.

Niechaj każde państwo wybiera ustrój taki, jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. **Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku.** Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga państwa".

W tych prostych, lapidarnych słowach ujmuje **deklaracja lutowa OZN.** stosunek świadomego, zorganizowanego narodu polskiego do komunizmu.

Wypowiadając bezwzględną i zdecydowaną walkę komunizmowi, musimy zdać sobie sprawę, że partia komunistyczna nie może być traktowana jako polskie stronnictwo polityczne — choćby i nielegalne — zaś komunizm jako idea socjalna. Partia komunistyczna, to wroga ręka obcego imperializmu, wdzierająca się wgłąb naszego organizmu społecznego. Idea komunistyczna — **to forpoczta obcej zaborczości państwowej.**

Nie wiele zmieniło się od czasów Piotra Wielkiego i carycy Katarzyny.

Zachłanny, nienasycony imperializm rosyjski dążył wówczas do **zagarnięcia naszych ziem, zwłaszcza obszarów wschodnich** i dążył do tego celu drogą podstępnego wdzierania się w nasze stosunki wewnętrzne. Pretekstem do obcej systematycznej interwencji była wówczas obrona zagrożonych rzekomo interesów polskiej ludności prawosławnej. Agenci obcego mocarstwa rozniecali i wykorzystywali antagonizmy wyznaniowe w Polsce, zmierzając do wywołania ciążenia polskiej ludności prawosławnej w kierunku Moskwy. Brak zdecydowanej linii w postępowaniu rozbitego społeczeństwa polskiego dopomógł obcym zaborcom do realizacji ich celów rozbioru Polski.

Obecna partia komunistyczna również dąży do rozbiorów Polski na rzecz mocarstwa ościennego. **Kłamstwem jest wysuwane obecnie obłudnie przez wywrotowców twierdzenie, że partia komunistyczna stoi na gruncie niepodległości Polski.** Jest to hasło obłudne, obliczone na obałamucenie Polaków, którzy nie poszli by przecież świadomie na robotę skierowaną jawnie przeciwko niepodległości ich kraju ojczystego.

Obłudę komunistów demaskuje już chociaż by struktura organizacyjna. Działająca na terenie Polski organizacja komunistyczna dzieli się na trzy partie: Komunistyczna Partia Polski, Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy i Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi. Partie te pozostają **pod jednolitym kierownictwem Kominternu.**

Jakiż jest tego cel? Partia komunistyczna daje w ten sposób wyraz swemu dążeniu **do oderwania ziem wschodnich od Polski** i bezwzględnego przyłączenia ich do Rosji, z pozostałej zaś części chciała by stworzyć jakąś „polską republikę autonomiczną" pod hegemonią Moskwy. Z tych dążeń imperializmu moskiewskiego,kryjących się pod płaszczykiem haseł socjalnych trzeba sobie zdawać sprawę.

Zdradzieckie szydło wyłazi z worka również w instrukcjach wojskowych KPP. Instrukcje te wzywają działaczy komunistycznych do przenikania w szeregi armii i urabiania żołnierzy w tym kierunku, żeby, w razie wojny z Sowietami, niszczyli sprzęt wojenny i z bronią w ręku przechodzili do nieprzyjaciela. Jest to już jawne nawoływanie do zdrady w obliczu nieprzyjaciela. **„Robota" komunistów w armii nie daje żadnych rezultatów i to doprowadza ich do wściekłości. Intencje jednak są wyraźne.**

Argumenty te wystarczą w zupełności, żeby zakwalifikować komunizm jako zdradę a komunistów — **jako zdrajców.** W szeregach partii znalazło się wielu ludzi przez nieświadomość, rozpacz spowodowaną głodem i bezrobociem, oraz przez ciemnotę. **Najlepszą bronią przeciwko rozpowszechnianiu się zdradzieckiej roboty komunistycznej jest likwidacja bezrobocia i analfabetyzm, podniesienie poziomu życia polskiego wzwyż, realizowane na drodze Zjednoczenia Narodowego.**

Na Imieniny Wodza.

Leśnik - żołnierzem.

Praca Naczelnego Wodza nad zwiększeniem obronności Rzeczypospolitej znajduje pełne zrozumienie w całym społeczeństwie. Różne grupy społeczne i zawodowe mają jednak w pracach tych odmienne i specyficzne zadania i możliwości. **Specjalnie duże obowiązki ciążą na zawodzie leśnika, który ma swoją własną, bogatą tradycję wojenną.**

Tradycje współpracy leśnika z oddziałami bojowymi **idą od czasów najdawniejszych,** przez powstanie i walki niepodległościowe do ostatnich ofiar krwi żołnierskiej, wyznaczającej granice Polski współczesnej.

Współpraca leśnika z oddziałami bojowymi zaznaczyła się wszędzie, gdzie walczące oddziały wkroczyły w teren lesisty.

Z licznych walk leśnych, niezapomniane są walki II. Brygady Legionów w Gorganach i Czarnohorze. Walki te rozpoczęły się po oczyszczeniu północnego zakątka Węgier, **na przełęczy Pantyrskiej, gdzie został wzniesiony Krzyż Legionów i na długie miesiące zbratały żołnierza polskiego z bezgranicznymi lasami Karpat wschodnich.**

W ciągu ofiarnych walk i znojów żołnierza polskiego, **leśnik stale współpracował z armią, dawał jej przodowników, ułatwiał rozpoznanie i zaskoczenie nieprzyjaciela, a w wielu wypadkach stanął z karabinem — w ręku — dając dowód, że sam jest żołnierzem.**

Dla uczczenia walk II. Żelaznej Brygady Legionów został na Pantyrze utworzony **rezerwat dla ochrony,** dziś jeszcze widocznych historycznych **okopów otoczonych opieką leśnictwa „Legionów" w Rafajłowej należącego do Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.**

Dla nawiązania wielkich i historycznych dni zmagań o byt Państwa Polskiego — **przebiegają corocznie trasą legionów dzielne drużyny narciarskie wojskowe i organizacji Przysposobienia Wojskowego pod hasłem „Marszu Zimowego Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów Polskich".**

W zawodach tych biorą też corocznie udział **patrole Przysposobienia Wojskowego Leśników,** zdobywając pierwsze miejsca.

W miejscowości Rafajłowa znajduje się cmentarz legionistów, bohaterów walk wśród lasów Gorganów, który jest przez miejscową **brać leśną otaczany szczególną czcią i opieką.**

Przysposobienie Wojskowe Leśników wiąże również piękną przeszłość swych braci z teraźniejszością — a hartując ciało i ducha, wyrabia obowiązkowość i karność, **przygotowuje przyszłych żołnierzy,** którzy, gdy zajdzie potrzeba staną ramię w ramię z dzielną Armią naszą i **jako znający teren będą jej mogli oddać realne usługi i przyczynić się tym samym do zwycięstwa.**

Prace Przysposobienia Wojskowego Leśników podążają w kierunku wskazań Naczelnego Wodza.

W dniu Jego Imienin brać leśna skupiona w swej organizacji melduje: że „leśnik polski, pełniący służbę na rubieżach Rzeczypospolitej jako świadom swych celów — jest gotów i stanie pierwszy w razie potrzeby na Jego wezwanie.

Z Sołotwiny.



W 7-klasowej szkole powszechnej w Sołotwinie, powiat Nadwórna, jest prowadzone dożywianie dziatwy szkolnej w liczbie 124 dzieci. Akcją tą zajmuje się Koło Rodzicielskie, w którego pracy wielkie usługi oddają: kierownik szkoły p. Bronisław **Poczatko,** naucz. p. E. **Reichówna,** przewodnicząca Sekcji humanitarnej i naucz. p. A. **Fedanko.** Na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy Oddział narciarski tej szkoły przed wyruszeniem na wycieczkę w Gorgany, z opiekunem p. J. **Płońskim.**

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Stryju.

W Stryju odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Hufcu harcerzy pod przewodnictwem prezesa tegoż Koła sędziego p. **Robakowskiego.** W zebraniu tym wziął udział również starosta stryjski p. **Harmata** i delegat stanisławowskiego Obwodu Z. P. H. mgr Jan **Musiał.**

Po wyczerpującym sprawozdaniu prezesa Koła p. Robakowskiego i przeprowadzonej dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium, uchwalono preliminarz budżetowy oraz wybrano nowy Zarząd w następującym składzie pp.: dyr. **Pawlik** — prezes, sędzia **Robakowski** — wiceprezes, prof. **Kogut** — sekretarz, prof. **Jarosz** — skarbnik. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: prok. **Mück,** dr **Kuczera** i dr **Karwicz.**

Harcerski kurs dla nauczycieli w Stanisławowie.

Staraniem Obwodu Z. H. P. w Stanisławowie zorganizowano kurs zuchowy dla nauczycieli i nauczycielek z powiatów: tłumackiego, nadwórniańskiego, stanisławowskiego, rohatyńskiego, kałuskiego i dolińskiego. W kursie bierze udział 28 osób. Na otwarcie kursu przybyli wojewodzina p. Aleksandra **Pasławska,** przewodnicząca Obwodu Z. H. P., wicewojewodzina p. Hanna **Seydlitzowa,** przewodnicząca Koła Przyjaciół Harcerstwa oraz władze harcerskie.

Wojewodzina p. **Pasławska** w dłuższym przemówieniu podkreśliła znaczenie pracy zuchowej w akcji wychowawczej młodego pokolenia, w której pomoc nauczycieli może dużo zdziałać czy to w roli wodzów zuchowych, prowadzących pracę bezpośrednio, czy to w charakterze opiekunów dbałych o należyte wychowanie młodzieży.

Program kursu poza częścią teoretyczną obejmuje szereg zbiórek i kominków, wobec czego kursiści zetkną się bezpośrednio z pracą zuchową. Kurs odbywa się w lokalach Komendy Hufca, a prowadzą go instruktorzy i instruktorki Hufca pod kierownictwem instr. zuch. Janiny **Bałabuszyńskiej.**

NOWY BUDŻET BORYSŁAWIA

Rada miejska m. Borysławia uchwaliła nowy budżet, który wyniesie 1.848.000 zł.

BUDOWA DRÓG W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.

Program prac powiatowego Zarządu Drogowego w Kołomyi przewiduje na rok 1938/39 cały szereg robót konserwacyjnych na drogach państwowych, powiatowych i gminnych. Budżet na ten cel podniesiono do sumy 181.000 złotych. Rada Powiatowa zamierza podnieść opłaty specjalne, aby uzyskać dalsze fundusze na drogi.

APEL DO WYNALAZCÓW LOTNICZYCH.

Komitet Organizacyjny Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie zwraca się tą drogą do wszystkich polskich wynalazców i konstruktorów lotniczych z apelem, aby zechcieli zasilić Wystawę projektami, modelami, szkicami i prototypami swoich wynalazków z dziedziny lotnictwa. Możliwie szybkie zgłoszenia należy nadsyłać na ręce Komitetu Krajowej Wystawy Lotniczej (Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P., Lwów, ul. Podleskiego 1).

Koło T. S. L., młodzież szkolna i Straż Pożarna w Husiatynie.

W Husiatynie odbyło się walne zebranie Koła T. S. L., w skład którego wchodzi 6 czytelń pozamiejscowych, a to w Czabarówce, Olchowczyku, Liczkowcach, Suchodole, Trojanówce i Trybuchowcach.

Zebraniu przewodniczył prezes Koła kierownik sądu p. K. **Lech,** który w zagajeniu przywitał obecnych gości i sympatyków, w szczególności delegatów Powiatowego Zarządu, dyrektora p. **Orłowskiego** i sędziego p. **Hliniaka,** instruktora oświaty pozaszkolnej p. **Gonczowskiego** oraz przedstawiciela K. O. P. kpt. **Więcka,** a następnie przedstawił **całokształt działalności** Koła i program dalszych prac.



Orkiestra piórkowa 7-klasowej szkoły powszechnej w Husiatynie, prowadzona przez prof. Stanisława Falarza, która swoimi wystąpieniami publicznymi budzi wszędzie entuzjazm.

Sprawozdania poszczególnych członków zarządu, oraz delegatów czytelń, przedstawiły licznie zebranym członkom, całokształt pracy naprawdę poważnej, świadczącej o zupełnym odrodzeniu ruchu T. S. L. Szereg przedstawionych poczynań, jak założenie i prowadzenie stale Uniwersytetu ludowego o bogatym programie, zapoczątkowanie przez Koło jedwabnictwa, zbieranie ziół, hodowla rasowych królików, dalej 51 odczytów, z czego 31 zorganizowanych własnymi siłami przez Koło po czytelniach, wreszcie założenie nowej czytelni w Trojanówce, obok całego szeregu innych agend, same za siebie mówią.

Niemniejszą intensywność w pracy wykazały same czytelnie, a w szczególności **Trybuchowce,** gdzie założone przez kierownika szkoły p. **Opackiego** chór i amatorski teatr włościański, promieniują swoim zasięgiem na inne czytelnie.

Ten wysiłek w bardzo serdecznych i pełnych uznania słowach podniósł Prezes Powiatowego Zarządu dyrektor p. Orłowski, oraz inspektor p. Gonczowski z Trembowli.

Nie bez wpływu na te rezultaty była bardzo duża pomoc i opieka K. O. P. w Husiatynie, oraz wydatna współpraca innych organizacyj w Husiatynie, jak Żeńskiej drużyny harcerskiej, Straży Pożarnej, Sokoła, Stowarzyszenia Dzieci Marii, oraz istniejącego Koła prelegentów T. S. L., którym też przewodniczący w zakończeniu złożył serdeczne słowa podzięki.

Po zebraniu odbył się skromny posiłek dla delegatów wsi, zorganizowany przez Żeńską drużynę harcerską, zaś po południu pokazowe zebranie świetlicowe w ramach Uniwersytetu Ludowego.

Bardzo wesołe i miłe „ostatki" urządziła w Husiatynie Straż pożarna w swojej pięknej i dużej świetlicy, tak dla swoich członków, jak i miejscowej inteligencji. Po skromnym przyjęciu, urządzonym własnym kosztem członków, przeplatanym serdecznymi mowami, śpiewami i produkcjami Strażaków, rozpoczęła się wesoła zabawa. Do tańców przygrywały dwie własne orkiestry, a to dęta i smyczkowa.

Dożywianie dzieci przez policję powiatu stanisławowskiego.



W związku z charytatywną działalnością policji powiatu stanisławowskiego w dziedzinie pomocy zimowej bezrobotnym uruchomiono w Bednarowie, powiat Stanisławów, kuchnię dla dożywiania ubogiej dziatwy tej miejscowości w wieku przedszkolnym i szkolnym. Kuchnię urządzono w budynku miejscowego przedszkola. Korzysta z niej 30 dzieci, pochodzących ze zubożałej miejscowej szlachty zagrodowej. Otwarcie kuchni odbyło się uroczyście przy obecności starosty powiatowego p. Jerzego **Muszyńskiego,** komendanta powiatowego P. P. komisarza Czesława **Kubarskiego,** kierowników miejscowych szkół p. **Pęcaka** i p. **Płażeńskiej** oraz funkcjonariuszy miejscowej policji i ich rodzin.

Przygotowaniem obiadów i ich rozdawnictwem zajmują się żony szeregowych policji, przy pomocy zmieniających się kolejno matek dziatwy. korzystającej z kuchni. Na zdjęciu powyżej z dziećmi widzimy pp. starostę Muszyńskiego i kom. Kubarskiego.

Gospodynie wiejskie w powiecie dolińskim.



Zeszłego miesiąca na Nowiczce i Zagórzu (Dolina) zakończył się cztero tygodniowy kurs kroju, szycia i trykotarstwa, urządzony staraniem Koła Gospodyń Wiejskich. Kurs prowadziła p. Helena **Ferenberg,** instruktorka lwowskiej Izby Rolniczej, która zdobyła sobie wielką sympatię i uznanie za swoją pełną poświęcenia pracę. Na uroczyste zakończenie kursu urządzono wystawę, obejmującą liczne, gustowne i pięknie wykonane eksponaty. Uroczystą tę chwilę urozmaicono deklamacjami oraz śpiewami, wykonanymi przez chóry Koła Gospodyń Wiejskich. Na ręce referendarza Starostwa p. Stanisława **Guta,** kursistki złożyły serdeczne podziękowanie dla starosty p. Zygmunta **Szacherskiego** za urządzenie kursu i jego nad nim opiekę. W uroczystości tej wzięli udział pp. starościna Janina **Szacherska,** instruktorka Antonina **Żaczkiewicz,** burmistrz m. Doliny Stanisław **Wierzbiański,** agronom powiatowy Mirosław **Gulbiński,** instruktor Przysposobienia Rolnego Stanisław **Waniewicz** oraz wiele gości z terenu powiatu, których członkinie Koła Gospodyń Wiejskich na zakończenie podejmowały herbatką. Zdjęcie fotograficzne powyżej zamieszczone przedstawia uczestniczki tego kursu.

W złym klimacie politycznym...

jesteśmy spóźnieni...

mocno spóźnieni w porównaniu z Europą...

Polska weszła w okres aktywizmu na każdym odcinku działalności państwowej. W życiu politycznym i gospodarczym, w zamierzonej akcji społecznej i kulturalnej konieczne jest zerwanie z marazmem, obowiązuje ostre, wytężone tempo. Społeczeństwo polskie a nawet jego część najwartościowsza zbyt jeszcze daleko stoi od własnego państwa. **Półtorawieczna niespełna niewola wytworzyła w Polakach negatywny stosunek do rzeczywistości państwowej.**

Odrodzona Polska, a przynajmniej jej pierwsze lata, nie mogła wpłynąć na przełamanie zastarzałych urazów psychicznych. Rozwydrzenie partii i koterii, grup i grupek, sejmokractwo i korrupcjonizm, nieuznawanie żadnych autorytetów przez działaczy politycznych — **odwracały „szarego człowieka“ od problemów państwowych.** Dopiero rok 1926 przyniósł zasadniczą zmianę: Rzeczpospolita Józefa Piłsudskiego stała się dobrem, którego interes był naprawdę **interesem ogółu obywateli.** Ale znów: po maju zbyt wiele czasu trzeba było poświęcić na usuwanie zastarzałych brudów. Lata ostatnie są dopiero latami budowy, latami pracy, aktywizmu i ekspansji. Te lata wymagają współudziału w realizowanych zamierzeniach o skali ogólnopaństwowej wszystkich Polaków.

Bo musimy to sobie powiedzieć szczerze: **jesteśmy spóźnieni, mocno spóźnieni w porównaniu z Europą.** Poza armią, która swój egzamin jak najchlubniej zdała jeszcze w okresie swego powstawania, poza Gdynią i Chorzowem, poza Porąbką i Rożnowem — nie wiele możemy pokazać sami sobie i obcym. A przecież w dzisiejszym układzie sił politycznych i gospodarczych na całym świecie — **nie ma miejsca** dla tego, kto nie potrafi go wywalczyć własną siłą, własną pracą, **własną aktywnością społeczną.**

Rząd Rzeczypospolitej z jednej strony a Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego z drugiej — postawili przed nami szereg kapitalnych problemów, od rozwiązania których zależy dzisiaj i jutro Państwa Polskiego. Realizuje się ogromny Centralny Okręg Przemysłowy — samoistny organizm w ogólnym organiźmie gospodarczym Polski, opracowuje plany rozwiązania zagadnienia bezrobocia, przepracowuje wytyczne szeroko pojętej reformy rolnej i wewnętrznej kolonizacji ze wsi do miast. To aspekt niejako materialny. W drugim, moralnym wokół Deklaracji ideowej OZN., **zmobilizowano wszystkich tych, którzy chcą, mogą i umieją rzetelnie pracować. Pracować nie z myślą o własnym interesie, ale z wiarą w Polskę.**

Staje więc przed nami szereg problemów, których zrealizowanie jest koniecznością państwową i naszym obowiązkiem. Ale do realizacji portów i fabryk, szkół i szos, kanałów i wzorowych wsi nie wystarczy sam pieniądz i sam kwalifikowany pracownik: **technik, robotnik, rolnik. Trzeba jeszcze wytworzyć specjalną atmosferę, jedyną atmosferę, w której można budować dla przyszłości Polski. Tę atmosferę, którą wicepremier Kwiatkowski nazwał z trybuny parlamentarnej klimatem politycznym.**

Polska znajdowała się pod działaniem złego szkodliwego klimatu politycznego.

Polska musi zmienić swój klimat polityczny.

Klimatem złym była bierność społeczeństwa wobec zagadnień państwowych, negacja poczynań rządu, partykularyzm haseł i idei.

Nowy klimat to radość z pracy, to współdziałanie z budowniczymi i budującymi, to ostateczne przekreślenie oddawna już nieistotnych „linii podziału“, to zerwanie z plotką, oszczerstwem i kłamstwem w życiu politycznym.

I jeszcze jedno: w tym innym klimacie obowiązuje tempo, może nawet **kult tempa.** Mamy przecież do odrobienia 150 lat niewoli. I nie możemy poprzestać na dopędzeniu innych: musimy ich jeszcze przegonić. To też pierwszym, wstępnym niejako etapem pracy, poprzedzającym rozpoczęcie budowy musi być wytworzenie sprzyjającej jej prowadzeniu **atmosfery moralnej, klimatu politycznego. Ten trud podjął i doprowadzi do końca Obóz Zjednoczenia Narodowego.**

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się walne zebranie miejscowego Koła Przyjaciół Harcerstwa przy udziale ponad 100 osób. Zebranie zagaiła przewodnicząca p. wicewojedzina **Seydlitzowa,** po czym jednogłośnie wybrano na przewodniczącego zebrania p. wojewodę gen. Stefana **Pasławskiego.**

Wyczerpujące sprawozdanie z całorocznej działalności Zarządu złożyła przewodnicząca p. **Seydlitzowa.** Ze sprawozdania wynika, że Koło Przyjaciół Harcerstwa w roku sprawozdawczym, dzięki moralnemu poparciu harcerstwa przez p. wojewodę Pasławskiego, znacznie się rozrosło. Dotychczas w Stanisławowie powstało 7 gron Przyjaciół Harcerstwa przy drużynach harcerskich, a w najbliższym czasie powstaną dalsze grona.

Koło Przyjaciół w okresie sprawozdawczym subwencjonowało bardzo wydatnie **kursy instruktorskie** oraz **obozy letnie i zimowe,** w których wzięła liczniej udział niż w latach ubiegłych młodzież harcerska. Koła Przyjaciół i poszczególne grona, istniejące przy drużynach, urządziły szereg **imprez dochodowych,** przeznaczając dochód na zakupno inwentarza obozowego i subwencjonowanie niezamożnej młodzieży harcerskiej, wyjeżdżającej na obozy i kursy. Ponadto grono Przyjaciół Harcerstwa bardzo wydatnie **dopomogły drużynom** harcerek i harcerzy do umundurowania się, ułatwiając im nabycie mundurów po tańszych cenach.

Po sprawozdaniu przewodniczącej Koła, oraz sprawozdaniach hufcowej i hufcowego z pracy hufców i po szerokiej dyskusji nad sprawozdaniami, wygłosił dłuższe przemówienie wojewoda gen. **Pasławski,** podkreślając rolę gron Przyjaciół Harcerstwa przy poszczególnych drużynach i duże znaczenie ich dla rozwoju harcerstwa i jego idei.

Następnie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi, uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1938 oraz wybrano nowy Zarząd Koła w następującym składzie: pp. Antoni **Fuliński,** radca Izby skarbowej; Jan **Goertz,** prokurator; Mieczysław **Gonek,** wicestarosta; Marceli **Gruber,** dyrektor Ubezpieczalni Społecznej; Izabela **Guttowa,** N. **Holski,** radca P. K. P.; N. **Jasielska;** Franciszek **Jun,** dyrektor Gimnazjum; kpt. Wincenty **Junak;** Zofia **Pawłowska,** dyrektorka Gimnazjum; wicewojedzina Hanna **Seydlitzowa;** Eleonora **Typiakowa;** N. **Zaborniakowa.**

Do Komisji rewizyjnej weszli pp. dyrektor Banku Polskiego **Goetz; Grajewska;** prof. **Górawski;** prof. **Mazurkówna;** dyr. **Roszek, Mikettowa** i **Miechowski.**

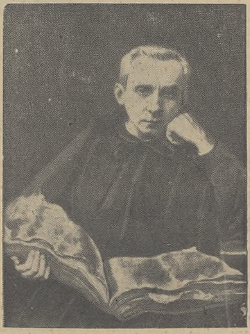
Straż graniczna na cele »Rodziny Wojskowej« w Kołomyi.

Z okazji pożegnania pułk. Zygmunta **Grabowskiego** oraz ppułk. Kazimierza **Ryzińskiego** — oficerowie i podoficerowie Inspektoratu Straży Granicznej w Kołomyi i podległych oddziałów złożyli na cele „Rodziny Wojskowej“ w Kołomyi kwotę 75 zł. 50 gr.

Awanse w administracji ogólnej województwa stanisławowskiego.

Z dniem 1 kwietnia br. zostali awansowani na terenie województwa stanisławowskiego w dziale Ministerstwa spraw wewnętrznych: naczelnik Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim stanisławowskim **Tadeusz Dyńko** do grupy V.; inspektor w Urzędzie Wojewódzkim stanisławowskim **Stanisław Duszniak** do grupy VI.; kierownik Oddziału w Urzędzie Wojewódzkim stanisławowskim mgr **Franciszek Piątek** do grupy VI; kierownik Oddziału w Urzędzie Wojewódzkim stanisławowskim inż. **Stanisław Ohly** do grupy VI; p. o. starosta powiatowy śniatyński **Stefan Tymiński** do grupy VI; p. o. starosta powiatowy tłumacki dr **Józef Kalata** do grupy VI; p. o. starosta powiatowy kołomyjski **Tadeusz Szarecki** do grupy VI.

Jubileusz Ojca Generała OO. Jezuitów.



O. Włodzimierz Ledóchowski.

W tych dniach upłynęło 23 lata od chwili wyboru na generała Towarzystwa Jezusowego (O. O. Jezuitów) duchownego polskiego, O. Włodzimierza Ledóchowskiego. Reprodukowana przez nas powyżej podobizna O. Ledóchowskiego jest miniaturą pędzla znanej polskiej artystki-miniaturzystki Kazimiery Dąbrowskiej, wykonaną niedawno w Rzymie i stanowiącą jedyny portret O. Ledóchowskiego.

OFIARNI REJENCI OKRĘGU LWOWSKIEGO

będą utrzymywali szkołę pod Borszczowem.

Do akcji fundowania szkół powszechnych, prowadzonej ze strony poszczególnych ciał zbiorowych, przystąpili też **wszyscy członkowie Izby Notarialnej na obszarze Okręgu lwowskiej Apelacji.**

Członkowie Izby Notarialnej po porozumieniu z Głównym Zarządem T. S. L. we Lwowie **przejęli na siebie koszta utrzymania szkoły powszechnej w miejscowości Teresin-Tulin, powiat Borszczów.**

Wykonując zobowiązanie, przyjęte na cały okres trwania tegorocznej akcji Pomocy Zimowej, notariusze, mający siedzibę we Lwowie, złożyli na ten cel w bieżącym miesiącu kwotę 1.265 zł.

Kurs gospodarstwa wiejskiego w powiecie czortkowskim.

Staraniem Zarządu Głównego T. S. L. odbył się w Skorodyńcach pod Czortkowem dwumiesięczny kurs gospodarstwa wiejskiego. Stwierdzić należy, że dzięki sumiennej pracy ze strony instruktorki p. Michaliny **Tomaszewskiej** i jej pomocnicy p. Anny **Basalskiej,** osiągnięto w ciągu dwóch miesięcy istotnie duże sukcesy. Kurs ten skończyło 20 dziewcząt, przeważnie członkiń Związku Strzeleckiego.

Na zakończenie kursu odbyła się **wystawa robót,** wykonanych przez kursistki. Wystawę zwiedziło prawie całe miejscowe społeczeństwo, podziwiając piękne eksponaty z dziedziny trykotarstwa i z zakresu kulinarnego. W czasie uroczystego zamknięcia kursu przemówienia wygłosili pp.: kierownik szkoły Władysław **Lewowicki,** prezes Zarządu Koła T. S. L. w Czortkowie, sędzia okręgowy Franciszek **Schäfernaker** i wójt gminy Białej em. por. Stefan **Traczewski.**

Udział w tej uroczystości wzięli także im. T. S. L. pp. podprokurator Otmar **Sobesto** i aplikant sądowy Tadeusz **Lercel,** oraz nauczyciele pp. Zuzanna **Lewowicka** i Edmund **Prędki,** którzy znacznie przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości. Wreszcie dodać należy, że z ramienia miejscowej Czytelni T. S. L. wiele zainteresowania dla kursu okazał gospodarz p. Jan **Szatkowski.**

W KWIETNIU EGZAMINY MATURALNE.

Egzaminy maturalne w szkołach średnich rozpoczną się w tym roku już dnia 25. kwietnia. Rozdanie świadectw dojrzałości nastąpi w połowie maja.

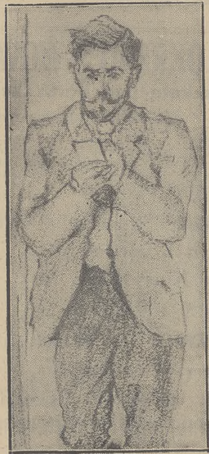
W Brzeżanach — rodzinnym mieście Pana Marszałka.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki w rozmowie z Panem Marszałkiem Edwardem Śmigłym - Rydzem.



Marszałek EDWARD ŚMIGŁY RYDZ w randze majora w 1914 roku.



Autoportret Marszałka Śmigłego Rydza. Jest to rysunek ołówkiem, wykonany w 1908 r. w Brzeżanach.

Na dzień 18 marca przypadają Imieniny Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

Z Panem Marszałkiem teren Małopolski wschodniej związany jest bardzo silnie. Specjalnie z Brzeżanami, miastem rodzinnym, gdzie pierwsze kroki stawiał dzisiejszy Marszałek Polski.

Teren Małopolski wschodniej, a specjalnie ziemia tarnopolska, wysoko sobie ceni fakt, że Marszałek Śmigły Rydz wychowywał się wśród brzeżańskich murów, tam zeszły jego dzieciństwo i młodość. W Brzeżanach jako dziecko i młodzieniec, Marszałek Śmigły Rydz zaprawiał się w ofiarnej służbie dla Państwa.

Brzeżańczycy wspominają te dawne czasy, kiedy to dzisiejszy Marszałek przebiegał miasto w mundurku uczniowskim.

Edward Rydz, któremu rodzice wcześnie umarli, wychowywał się w domu państwa Uranowiczów. Dr Uranowicz w latach siedemdziesiątych nabył duży dom tuż za farą (który reprodukujemy) i dom ten stał się bastionem polskości na Kresach Małopolski. W atmosferze patriotycznej w tym domu wychowywał się Edward Rydz w towarzystwie swego rówieśnika, młodego Edmunda Uranowicza.

Dzieciństwo zleciało jak strzała między nauką w szkołach a pracą nad sobą. Dzisiejszy Marszałek Polski otrzymał świadectwo maturalne w r. 1905. Szczupłe grono pozostało dziś z 42 ówczesnych maturzystów.

W r. 1930 na zjazd koleżeński byłych wychowanków gimnazjum brzeżańskiego przybył generał Śmigły Rydz i brał żywy udział w radości tego zjazdu. Zjazd odbył się w gmachu dawnego gimnazjum pośród ławek i nastroju szkoły.

Ze wzruszeniem generał Edward Śmigły Rydz wspominał wówczas te czasy, które spędził w Brzeżanach.

Od klas najmłodszych Edward Rydz zajmował się z zapałem literaturą i malarstwem. Rysował wiele z pasją, zamiłowaniem. Z pod ołówka, węgla i pasteli wyszło wiele rysunków na wysokim poziomie artystycznym. Szkice ołówkowe, rysowane w szkole ukradkiem na pauzie, są bardzo dobre. Również karykatury profesorów zwracały powszechną uwagę.

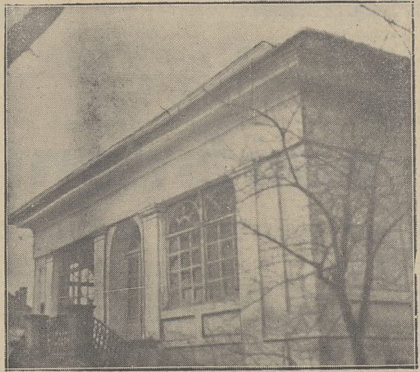
Edwarda Rydza widywano często z paletą, farbami i płótnem poza murami miasta.

Obraz Matki Boskiej na frontonie kościołka ormiańskiego namalował Edward Rydz w pierwszych latach swoich studiów malarskich na specjalne zamówienie biskupa. Dziś z dumą wskazują na ten obraz Brzeżańczycy.

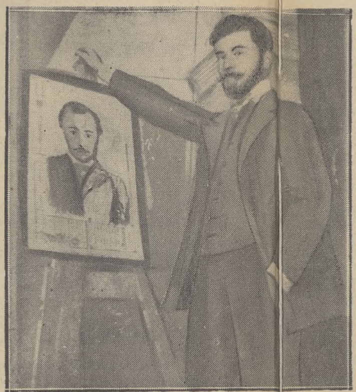
Brzeżany opuścił Edward Rydz w r. 1905.

Studia akademickie malarskie odbywał w Krakowie, Monachium i w Paryżu. Zawsze tęsknił za Brzeżanami i powracał do tego cichego miasta, do domu państwa Uranowiczów, gdzie duch patriotyczny, idea niepodległościowa tchnęły mocno i przekonywująco. Brzeżany były punktem wyjścia dzisiejszego Marszałka w ofiarną drogę wojenną.

Na polach bitew i w twardej służbie dla Ojczyzny Marszałek Śmigły Rydz u boku wielkiego Komendanta przygotowywał się do objęcia najwyższego stanowiska wojskowego Państwa.



Fronton domu pp. Uranowiczów w Brzeżanach, w którym wychowywał się Marszałek Edward Śmigły Rydz.



Obok reprodukujemy zdjęcie fotograficzne, dokonane w Brzeżanach w roku 1909 w domu państwa Uranowiczów. Na zdjęciu widzimy Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza obok jednego ze swych obrazów.



Edmund Uranowicz w roku 1905. Rówieśnik, z którym w Brzeżanach wychowywał się Marszałek Edward Śmigły Rydz. Przed rokiem śp. Edmund Uranowicz zmarł na stanowisku wiceprezesa Sądu okręgowego w Brzeżanach.



Obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia kościół ormiański w Brzeżanach. Obraz Matki Boskiej na frontonie kościoła malował Marszałek Edward Śmigły Rydz w latach 1908—1909.



Marszałek Edward Śmigły Rydz na stanowisku w czasie jednego z ostatnich polowań reprezentacyjnych w lasach Białowieży.



Marszałek Edward Śmigły Rydz przy stalugach na ulicy Brzeżan w 1909 roku.



Gmach dawnego gimnazjum w Brzeżanach, do którego w latach 1897 do 1905 uczęszczał Marszałek Śmigły Rydz.

Sztandary dla pułków artylerii Ziemi stanisławowskiej.

Pod przewodnictwem gen. Stefana **Pasławskiego,** wojewody stanisławowskiego, ks. dr Grzegorza **Chomyszyna,** biskupa diec. stanisławowskiej obrz. gr. kat. i gen. Kazimierza **Łukoskiego,** został utworzony **Wojewódzki Komitet Ufundowania Sztandarów dla pułków artylerii Ziemi stanisławowskiej.**

W skład Komitetu Wojewódzkiego weszli pp. senatorowie i posłowie Ziemi stanisławowskiej oraz wiele osób, reprezentujących miejscowe społeczeństwo.

Ufundowanie sztandarów dla miejscowych pułków artylerii **w Stanisławowie i Stryju** przez całą ludność województwa stanisławowskiego bez różnicy narodowości ma na celu manifestację uczuć ludności dla spraw Obrony Narodowej i Armii Polskiej.

By zrealizować ten cel, zbiórka pieniężna na ufundowanie sztandarów powinna objąć najszersze rzesze społeczeństwa. Udział całego społeczeństwa w ufundowaniu sztandarów będzie wyrazem gorących uczuć ludności dla naszej artylerii w Stanisławowie i Stryju, dla pułków, w których służą **synowie Ziemi stanisławowskiej** — pułków, które okrywa bohaterstwo słynnej 1-ej baterii śmierci, która pod dowództwem kpt. Zająca padła na polach pod Dytiatynem, walcząc 16 października 1920 r. z przeważającymi siłami bolszewików.

Ziemia stanisławowska, świadoma więcej niż inne ziemie roli Żołnierza Polskiego w odzyskaniu Niepodległości, w wykreśleniu granic Rzeczypospolitej i utrwaleniu potęgi Państwa Polskiego, odda w ten sposób należny hołd wojsku polskiemu.

Zbiórka będzie przeprowadzona wyłącznie w drodze rozsprzedaży, specjalnie wydanych 10-groszowych znaczków. Niska cena znaczka ma na celu jego najszersze rozpowszechnienie. Zbiórkę przeprowadzają Powiatowe, Miejskie i lokalne Komitety zbiórki.

Wojewódzki Komitet apeluje gorąco do całego społeczeństwa województwa stanisławowskiego, by nikogo nie zabrakło w datkach na ufundowanie sztandarów pułkom artylerii w Stanisławowie i Stryju.

TRZY MODELARNIE L. O. P. P. W POWIECIE LUBACZOWSKIM.

Zarząd L. O. P. P. w Lubaczowie uruchomił już w powiecie lubaczowskim trzy modelarnie dla młodzieży szkolnej. Ponadto Zarząd wysyła w teren instruktorów swoich, którzy przeprowadzają miesięczne kursa o obronności kraju dla dziewcząt wiejskich z Kół Młodych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet powiatu lubaczowskiego.

Dar ziemianina na T. S. L. i Z. S.

Prezes Powiatowego Związku Kół T. S. L. w Zaleszczykach p. **Zawałkiewicz** i prezes Powiatowego Związku Strzeleckiego w Zaleszczykach p. **Kotowicz** dokonali w Żeżawie uroczystego **aktu odebrania darowizny w postaci parceli i budynku na rzecz T. S. L. i Z. S. od p. Jana Łukasiewicza, właściciela dóbr Żeżawa.**

P. Jan Łukasiewicz złożył na ręce obu prezesów solenne oświadczenie udzielania pomocy w materiałach, celem przeprowadzenia dokładnego remontu ofiarowanego budynku. **Prezesi obu organizacyj złożyli p. Łukasiewiczowi serdeczne podziękowanie i wyrazili nadzieję, że znajdą się naśladowcy, którzy pomogą w akcji kulturalnej i społecznej na wschodnich rubieżach.**

Zjazd osadników w Horodence.

W Horodence w sali Czytelni Mieszczańskiej odbył się duży zjazd osadników z terenu powiatu. W zjeździe wzięli udział prezesi wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych powiatowych. Zjazd zagaił starosta p. **Rutkowski,** podkreślając walory pionierskie osadnictwa na Kresach. Obrady toczyły się nad przyjęciem regulaminu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego dla Kół osadniczych oraz w sprawie powołania do życia Powiatowego Zjednoczenia Osadników.

W ożywionej dyskusji brali udział: **inspektor z Delegatury rolnej stanisławowskiej p. Nowak, ks. Staniszewski z Woronowa, p. Gąsiorek, inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń. Obrady zakończyły się powołaniem do życia Powiatowego Zjednoczenia Osadników.** Każde Koło lokalne osadników będzie miało prawo wysyłać trzech delegatów na walne zebranie Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

Osadnicy postanowili poczynić starania o uzyskanie stałego komisarza ziemskiego w Horodence, a dalej o uruchomienie w Horodence skupu zboża i sfinalizowania budowy piekarni.

Akcja motoryzacyjna w lwowskich szkołach średnich.

Program realizowanego dzisiaj Liceum przewiduje naukę o motorze spalinowym. Wiadomości te zdobywać ma uczeń w związku z przedmiotem tzw. „robót ręcznych", który to przedmiot zaliczony jest w Liceum jako nadobowiązkowy. Zadaniem tej nauki jest zbliżenie młodzieży do narzędzi i maszyn. Jeszcze przed stworzeniem Liceum w wyższych klasach gimnazjalnych starego ustroju, organizowano kursy motocyklowe dla studentów. Kursy takie odbyły się w Warszawie i są tam kontynuowane, a ponadto zorganizowano takie kursy w gimnazjach w Białej Podlaskiej, Lublinie, Ostrowie Wielkopolskim i w innych miastach.

Na kursach tych uczyli początkowo przeważnie instruktorzy z poza szkoły, nie mający poza fachowym pedagogicznego przygotowania. Aby temu zapobiec przechodzą nauczyciele przeszkolenie motorowe (praktyczno-techniczne i teoretyczne) w Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie, bądź też na **specjalnych kursach instruktorskich.**

Ostatnio taki **kurs motorowy instruktorski dla nauczycieli szkół średnich** — jak informuje Agencja WSCHÓD — **zorganizowany został we Lwowie,** który nie chce się dać zdystansować w akcji motoryzacji na terenie szkół polskich. Kurs prowadzony jest przez **Klub motorowy Związku Strzeleckiego,** gdzie instruktorowie tego Klubu udzielali wiadomości teoretycznych. Lekcje praktyczno-techniczne, jak praca w warsztacie: rozbiórka i montaż silników oraz nauka jazdy na samochodzie i motocyklu, **odbywają się pod kierunkiem oficerów i majstrów-podoficerów Lwowskiego Baonu Pancernego.** Trzeba tu podkreślić pełne zrozumienie i poparcie władz wojskowych, które udzieliły warsztatów i przydzieliły oficerów oraz bezinteresowną pracę instruktorów Klubu Motorowego Z. S.

Organizacja kursów motorowych w szkołach średnich Lwowa jest na dobrej drodze i zapowiada się pomyślnie. Wiele gimnazjów posiada już samochody własne, względnie motocykle do nauki jazdy, a także silniki ze starych maszyn do rozbiórki i demonstracji przy nauce teoretycznej. **Niektóre szkoły lwowskie już rozpoczęły szkolenie teoretyczne uczniów.** Naukę jazdy rozpocznie się we wrześniu br. po ukończeniu przez nauczycieli instruktorskiego kursu jazdy.

Z radością podkreślić należy, że tak Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego, jak też Dyrekcje gimnazjów uznają potrzebę wprowadzenia nauki o motorze i jazdy motorowej w szkołach średnich.

Powyższa akcja motoryzacyjna na terenie szkół średnich skieruje uczniów do zagadnień technicznych, przyśpieszy proces szkolenia techniczno-motorowego, a przede wszystkim zmniejszy ilość surowego materiału wśród absolwentów szkół średnich, którzy szli do wojsk zmotoryzowanych, a z którymi trzeba było pracować od podstaw.

Spółdzielnie gospodarcze prowadzą do stałego dobrobytu.

Odezwa do oficerów, podoficerów i strzelców przemyskiego pułku piechoty Strzelców Lwowskich dawnego pierwszego pułku piechoty Strzelców Lwowskich.

Celem utrwalenia w pamięci spadkobierców tradycji pułkowej oraz wielkości wysiłku ich poprzedników, przemyski pułk piechoty „Strzelców Lwowskich" przystępuje do otwarcia **Wojskowego Muzeum Pułkowego,** które obejmowałoby zbiór wszystkich pamiątek, łączących się **z walką o Lwów, nasze Kresy Wschodnie, oraz w ogóle pamiątek,** mających wojskową wartość muzealną.

W związku z tym zwracam się z prośbą do wszystkich pp. oficerów, podoficerów i strzelców pułku, o nadesłanie wszelkich posiadanych materiałów, jak: rozkazów, ogłoszeń, odezw, fotografij, części umundurowania i uzbrojenia, osobistych wspomnień z walk pułku, sporządzonych z historyczną ścisłością i tp. pod adresem: Pułk Piechoty „Strzelców Lwowskich", Przemyśl.

Do każdego przedmiotu należy dołączyć kartę z wyszczególnieniem: nazwisko, imię i dokładny adres ofiarodawcy, opis przedmiotu, do kogo należał w okresie walk, innych szczegółów, dotyczących pochodzenia danego przedmiotu.

Pamięć ofiarnej i chlubnej historii bojowej przemyskiego pułku piechoty „Strzelców Lwowskich" nakazuje wszystkim jego żołnierzom przyczynić się do powstania dzieła, które będzie trwałym i widomym znakiem dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny.

Dowódca pułku:
Tadeusz Majewski, pułkownik.

Przysposobienie kobiet do obrony kraju.

Kurs instruktorski w powiecie lubaczowskim.

W Domu Ludowym w Młodowie, powiat Lubaczów, odbył się kurs miesięczny instruktorski trykotarstwa i przysposobienia kobiet do obrony kraju. Kurs ten urządzony był przez Zrzeszenie Powiatowe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w subsydiach Zrzeszenia Wojewódzkiego i Wydziału Powiatowego w Lubaczowie. Otwarcie kursu poprzedziła uroczysta msza św w kościele parafialnym. Dziewczęta, które zjechały się z całego powiatu w liczbie 72, zostały umieszczone na kwaterach u gospodyń z Koła Oddziału ZPOK. w Młodowie - Burgau. Oddział ten jest bardzo liczny, obejmuje bowiem 56 kobiet i 25 dziewcząt.



Uczestniczki kursu instruktorskiego trykotarstwa i przysposobienia kobiet do obronności kraju.

Program zajęć i wykładów prelegentów i instruktorów był planowo rozłożony na cały miesiąc. W zakresie **PCK.** anatomię i ratownictwo z praktycznym zastosowaniem (bandażowanie, sztuczne oddechanie) prowadziła p. Stanisława **Utzigowa,** zaś higienę osobistą p. Maria **Gonczarowa,** higienistka powiatowa. W zakresie **LOPP.** przygotowania wsi do obronności kraju, odkażanie domów, obór, żywności, studzien i td. oraz ćwiczenia w maskach gazowych przeprowadził instruktor p. Edmund **Argasiński.** W zakresie **OTR.** przygotowanie wsi gospodarcze, a więc: lniarstwo, wełna i warzywnictwo było prowadzone przez inżyniera p. Mieczysława **Klamuta.** P. W. i W. F. miało dwa działy. W zakresie **P. W.** por. Wincenty **Loster** wykładał o współpracy z armią i przemarszach wojsk przez wsie, oraz o walce z komunizmem i szpiegostwem, zaś **WF.** obejmowało gimnastykę, prowadzoną przez plutonowego p. **Suchajkę** oraz tańce i śpiewy chóralne, regionalne, prowadzone przez instruktorkę p. Helenę **Markiewiczówną.**

Instruktorka trykotarstwa p. Kunegunda **Inglotowa,** zdołała w jednym miesiącu nauczyć dziewczęta wyrobów ręcznych z włóczki i nici, jak: skarpet, rękawiczek, pilotek, szalików i swe-terów, które zostały tak starannie wykonane, że wyroby te znalazły chętnych odbiorców.

W każdą niedzielę po południu kursistki miały kilkugodzinne lekcje tańców narodowych, które zostały zakończone zabawą taneczną, urządzoną przez niestrudzoną w pracy społecznej p. Janinę **Login,** przewodniczącą Oddziału Z. P. O. K. w Młodowie.

Kurs ten osiągnął w zupełności swój cel.

ZJAZD O. Z. N. w Rohatynie.

W sali „Sokoła" w Rohatynie odbył się zjazd członków O. Z. N., który zgromadził około 400 osób.

Przewodniczył Zjazdowi p. inż. **Mazur,** sekretarzował Stanisław **Talaczek.** Z ramienia Zarządu Okręgowego wzięli w nim udział: przewodniczący Okręgu p. Michał **Świętnicki** oraz zastępca przewodniczącego p. inż. Jan **Łysak.** Po zagajeniu i przywitaniu przez przewodniczącego władz organizacyjnych i obecnych na sali członków, jakoteż po przemówieniu przewodniczącego p. **Świętnickiego,** wygłosił główny referat p. inż. **Łysak,** przedstawiając zebranym cele powstania O. Z. N. i zadanie, jakie ma tutaj na Kresach południowo-wschodnich do spełnienia.

W dyskusji zabierali głos: p. **Orłowski-Königsberg** i p. **Kellar,** którzy w swych przemówieniach podkreślili znaczenie O. Z. N. dla rozwoju wsi polskiej oraz zgodność życzeń ludności z deklaracją i hasłami O. Z. N.

Na zakończenie, zebrani przesłali depeszę hołdowniczą na ręce Marszałka Śmigłego Rydza, oraz przewodniczącego O. Z. N. **gen. Skwarczyńskiego.** Odśpiewaniem pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła" zjazd zakończono.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

ZWIĄZEK STRZELECKI to stałe pogotowie służby obywatelskiej dla Państwa. Popierajcie cele Związku Strzeleckiego.

MŁODE TALENTA KOBIECE

Teatru Lwowskiego.



Krystyna Ankwicz Szyjkowska,
artystka Teatrów Miejskich we Lwowie.



Karen Tiche,
artystka Teatrów Miejskich we Lwowie.

Do okna mego mieszkania zaglądnęło dziś złote słońce. Pod domem w ściekach ulicy szumi płynąca woda. Te pierwsze sygnały przedwiośnia, napełniające radością moją duszę, mocą jakichś tajemnych asocjacyj przywodzą mi na pamięć młode talenta kobiece dzisiejszego lwowskiego teatru tz. tą piątkę przemiłą artystek, które od pół roku wnoszą powiew wiosny na scenę lwowską pod rządami nowej Dyrekcji.

Więc niech mi wolno będzie tych kilka słów poświęcić **awangardzie młodych talentów kobiecych** lwowskiej sceny, której zawdzięczamy tyle wzruszeń teatralnych. Stary teatralnik i recenzent, w którego oczach rodziły się takie przyszłe gwiazdy, jak Solska, Mrozowska, Zielińska, zawsze będzie miał sentyment do młodości, rozwijającej skrzydła do lotu i zawsze będzie pragnął młodości tej pomóc i dodać otuchy do pracy. A gdyby mi ktoś zarzucił pogwałcenie praw hierarchii aktorskiej, z powodu tego, że wpierw piszę o **„młodych“** a dopiero potem zajmię się **„starszymi“**, odpowiem mu parafrazą ze Słowackiego:

„Nie jam był winien ale wiosna winna“.

A w ostateczności niech mię obroni tych pięć pięknych twarzyczek, którymi ozdobiłem na swe usprawiedliwienie mój felieton, ażeby każdy zrozumiał, dlaczego wiosna jest jego inspiracją.

Przyjrzyjmy się teraz po kolei tym pięciu młodym artystkom, tak różnym od siebie nie tylko rodzajem urody, ale scenicznego temperamentu, talentu i aktorskiej skali.

Krystyna Ankwicz Szyjkowska, choć sercem Lwowianka, bo córka Lwowianina, znakomitego profesora polonistyki na uniwersytecie w Pradze, pierwszy raz występuje na scenie lwowskiej po poprzedniej pracy w Krakowie i w Łodzi. W szeregu kreacyj od tytułowej roli w „Żabusi“ poprzez „Staroświecką idyllę“ aż do „Króla żebraków“ i „Sissi“, okazała bogatą skalę talentu i żywiołowy temperament, opanowany dużą już rutyną aktorską. Każdą rolę pochłania bez reszty, wkładając w nią pasję opanowanie pamięciowe i wyrazistą dykcję. Pięknie wysportowana, dająca sobie radę ze śpiewem i tańcem, nie zawodzi w żadnym z eksperymentów dzisiejszego eklektycznego teatru.

Karen Tiche przywiózł dyrektor Warnecki ze sobą z Teatru Letniego w Warszawie. Śliczny to talent, rozbrajający szczerością, wdziękiem młodości i bezpośredniością, którego egzotyczność podkreśla oryginalna i trochę cygańska uroda. W śpiewie, dzięki rodzajowi głosu i ekspresji w dykcji przypomina najsławniejsze piosenkarki paryskie. W dramacie niezrównana naiwna z lekkim odcieniem charakterystycznym („Niebiescy zalotnicy“) w komedii muzycznej „Domek z kart“ daje szczerą jak złoto poezję pierwszej miłości. Jest w doskonałych rękach i wszystko zapowiada najpiękniejszy rozwój tego talentu z Bożej łaski, który we Lwowie znalazł także u publiczności i w prasie serdeczną i cieplarnianą atmosferę.



Helena Chanecka,
artystka Teatrów Miejskich we Lwowie.

Helena Chanecka z dalekiego Poznania zawitała do Lwowa, i zaraz od pierwszego występu w „Królu żebraków“ zapisała się pięknie w swej nieznanej nam dotąd karcie aktorskiej. Oto uosobienie „wieczystej kobiecości“, podkreślonej niezwykle melodyjnym i miłym głosem oraz dwoma gwiazdami prześlicznych i pełnych wyrazu oczu. Lecz wyraźny talent i predylekcja do ról charakterystycznych, zmusza ją do ciągłego składania ofiary ze swych osobistych walorów i charakteryzowania się „na staro“ i „na brzydko“. Ofiara ta opłaca się jednak, bo w rolach charakterystycznych posiada duży aktorski chwyt, stwarzając na przykład tak świetny w stylu typ, jak panna młoda w „Swatach“ Gogola albo kapitalna stara panna w „Domku z kart“. Piękny to i soczysty talent, który do tej pory napewno nie objawił się we wszystkich swych możliwościach.



Irena Górska
artystka Teatrów Miejskich we Lwowie.

Irena Górska, dotychczas artystka sceny wileńskiej, w teatrze lwowskim ma już za sobą cały szereg kreacyj („Legenda“, „Rozrachunek“, „Warszawianka“, „W perfumerii“), w których okazała swój wybitny i piękny talent dramatyczno-liryczny. Tak się jakoś zdarzyło, że p. Irenę Górską widziałem tylko raz na scenie w kreacji wodnicy w „Legendzie“, lecz starzy bywalcy teatru, którym wierzę, zapewniają mię, że dotychczasowe jej role świadczą o talencie żywym, pełnym wewnętrznego wyrazu i psychologicznej prawdy, który jest doskonałym nabytkiem lwowskiego teatru.



Lili Zielińska,
artystka Teatrów Miejskich we Lwowie.

Lili Zielińska, znana z filmów warszawskich, pierwsze dopiero kroki stawia na scenie i we Lwowie przechodzi pierwszą szkołę teatralną. Blondynka o niebieskich oczach, typowa, naiwna, młodością i urodą najlepiej zaprezentowała się dotychczas w „Jowialskim“, niewystarczająco zaś w „Staroświeckiej idylli“. Jest miłym, obrazkowym zjawiskiem na scenie, a co z tego zjawiska zrobi twarda szkoła teatru, pokaże się dopiero później.

Na tym kończę sprawozdanie o piątce artystek, dzięki którym wiosna i młodość panują w teatrze lwowskim za dyrekcji Janusza Warneckiego.

Henryk Zbierzchowski.

Formy pracy oświatowej

w powiecie trembowelskim.

Z Trembowli piszą do „Wschodu“:

Na budżetowym posiedzeniu Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej, które odbyło się w Trembowli pod przewodnictwem starosty p. **Schreibera,** mieliśmy możność zapoznania się z nasileniem pracy oświatowej w tym powiecie. I jakkolwiek nie możemy jeszcze powiedzieć, że już zrobiliśmy wszystko w tej dziedzinie, to jednak zupełnie obiektywnie stwierdzić wypada, że **znacznie posunęliśmy się naprzód, że formy pracy oświatowej, stosowane w naszym powiecie, są coraz doskonalsze, a co za tym idzie wyniki, osiągane coraz wyraźniej się zarysowują.** Najważniejsze jest to, że pracą oświatowo-wychowawczą staramy się ogarnąć **całą ludność polską** bez reszty, od małych dzieci, organizowanych w przedszkolach począwszy. Praca oświatowo-wychowawcza prowadzona jest przez organizacje oświatowo-społeczne, jak TSL., ZS., OTR, KGW, i t. p. przy wyraźnym poparciu przez Powiatową Komisję O. P. i władze szkolne.

Towarzystwo Szkoły Ludowej prowadzi akcję biblioteczną w całym powiecie z tym jednak, że oprócz Centrali Powiatowej istnieją biblioteki w poszczególnych Kołach TSL. jak: **Strusów** — 380 tomów, **Sorocko** — ponad 600 tomów, **Budzanów** i **Janów** po 300 tomów. Na uwagę zasługuje fakt, że Czytelnia TSL. w **Boryczówce** własnym sumptem sprawiła sobie bibliotekę, liczącą 730 tomów, dzięki czemu stała się obecnie „ekspozyturą“ Biblioteki Powiatowej i przez dostarczanie kompletów ruchomych w skrzynkach, otrzymanych z powiatu, okolicznym Czytelniom, tworzącym równocześnie punkty oświatowe. Taki sam obowiązek przyjęły również na siebie biblioteki Kół w **Sorocku** i **Strusowie.**

Dzięki takiej organizacji Biblioteki powiatowej, mającej swoje „ekspozytury“, książka dociera do każdej miejscowości, a tym samym zainteresowanie nią przez naszą ludność polską, stawiającą pod tym względem coraz wyższe wymagania — wzrasta. Nowe rzeczy w postaci książek, zakupione z początkiem ostatniego sezonu są wprost przez ludność wiejską rozchwytywane.

TSL. prowadzi również pracę oświatową przez Sekcje Odczytowe, zorganizowane w sześciu ośrodkach powiatu: w **Trembowli, Łoszniowie, Strusowie, Darachowie, Budzanowie, Janowie** i **Sorocku.** Sekcje przyjęły na siebie **obowiązek dostarczania prelegentów każdej miejscowości po dwa razy w miesiącu.** Warunki tak się układają, że nie wszędzie panowie przewodniczący mogą w 100% wywiązać się z tego. Jednak przyznać należy, że kontakt z wsią jest utrzymywany stale i miejscowości odleglejsze są odwiedzane najmniej raz w miesiącu przez prelegentów, inne za to o łatwiejszym dojeździe — każdej niedzieli. Specjalizacja prelegentów w pewnych dziedzinach okazała się słuszna. Polega ona na tym, że prelegent **z jednym dobrze opracowanym referatem objeżdża wszystkie miejscowości, należące do Sekcji.** Unikamy w ten sposób zbytniej powierzchowności w pracy (jedno solidne przygotowanie prelegenta na cały sezon). Poza tym prelegent chętnie wyjeżdża, wiedząc o tym, że dalsze wyjazdy, chociaż nie wymagają specjalnego przygotowania z jego strony — dają dobre wyniki. Niedzielne Uniwersytety Ludowe prowadzone również przez TSL. w **Darachowie, Łoszniowie, Strusowie,** cieszą się **bardzo liczną frekwencją i co najważniejsze wyrabiają się zespoły stałych słuchaczy,** na których będzie można w przyszłości oprzeć inne poważniejsze formy pracy oświatowej. Nadto TSL. organizuje kursy dla kobiet i dziewcząt o charakterze gospodarczym, których do końca lutego odbyło się siedem, a to, w Ostrowczyku, Młyniskach, Zofiówce, Plebanówce (Chatki), Tiutkowie, Trembowli, Bernadówce, a projektowany jest jeszcze kurs w Zazdrości.

Dwa stałe przedszkola i jedną szkołę powszechną prowadzi TSL. również własnym wysiłkiem. Niezależnie od tego trzy przedszkola prowadzi Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Z. S. prowadzi kształcenie swoich członków przez referentów wychowania obywatelskiego, organizuje konkursy dobrego czytania w siedmiu miejscowościach i 12 zespołach, a **Przysposobienie Rolnicze“** jest prowadzone w 23 pododdziałach. Z. S. daje też początek zespołom samokształceniowym na lekturze popularno-naukowej. Pracę taką rozpoczął zespół Pododdziału Z. S. w Laskowcach. **Akcja świetlicowa** w ścisłym tego słowa znaczeniu spoczywa prawie wyłącznie w rękach Z. S. Zapoczątkowana praca świetlicowa w Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda“ i w „Sokole“ rozwija się pomyślnie.

Do ożywienia życia świetlicowego na wsi przyczynił się poważnie kurs teatralno-śpiewaczy, zorganizowany przez Pow. Kom. O. P. w grudniu roku ubiegłego. Celem dalszego nasilenia tej akcji i **spopularyzowania tańców polskich i inscenizacyj** postanowiono jeszcze jeden taki kurs urządzić w jesieni bieżącego roku, na co przewidziano odpowiednią kwotę w budżecie.

O. T. R. poza imponująco rozwijającą się stroną gospodarczą, prowadzi również pewne formy pracy oświatowej o charakterze ogólnym i rolniczym. Staraniem O. T. R. został zorganizowany 6-cio tygodniowy kurs gospodarczo-społeczny w Krowince, który zgrupował 24 osoby z pośród najzdolniejszej młodzieży naszego powiatu. Kurs ten stanie się prawdopodobnie zaczątkiem szkoły rolniczej, mającej w niedługim czasie powstać na terenie naszego powiatu. Niezależnie od tego O. T. R. prowadzi przysposobienie rolnicze w 45 zespołach, oraz organizuje kursy dla przodowników tych zespołów.

Akcja Kół G. W. aczkolwiek nie dawno rozpoczęta, to jednak ma już za sobą 16 Kół zorganizowanych, oraz dwa kursy oświatowo-gospodarcze. W każdej prawie miejscowości znajduje się Kółko amatorskie, które w większości wypadków grupuje w sobie członków różnych organizacyj. Najwięcej kłopotów w związku z urządzaniem przedstawień nastręczał brak odpowiednich strojów. Na ostatnim posiedzeniu Pow. Kom. O. P. trudność tę rozwiązano w ten sposób, że **Gimnazjum trembowelskie przyjęło na siebie obowiązek dostarczania kostiumów poszczególnym kółkom amatorskim.** W ten sposób zostaje zapoczątkowana **„powiatowa wypożyczalnia kostiumów teatralnych“,** która niewątpliwie odda duże usługi prowadzącym przedstawienia. Dodać wypada, że Dyrekcja Gimnazjum i dotąd bardzo chętnie wypożyczała kostiumy teatralne tym wszystkim, którzy o to prosili.

Orkiestry wszystkie w ilości siedem należą do Z. S. i rokują dobre nadzieje na przyszłość.

Nie wypada też pominąć systematycznych form pracy oświatowej w postaci **kursów wieczorowych o. p.,** prowadzonych wyłącznie przez nauczycielstwo szkół powszechnych, oraz konkursów dobrego czytania książki, prowadzonych z ramienia szkół w dziesięciu miejscowościach i 23 zespołach. Kursów wieczorowych wszystkich jest 42. Na uwagę zasługuje fakt bardzo licznego udziału młodzieży starszej w kursach, który się waha od **15 do 110 uczestników.** Przy tym zaznaczyć wypada, że liczby takie, jak 57, 65, 85 uczestników na jednym kursie, nie należą do rzadkich. Na pierwszym miejscu należy postawić Darachów, który ugrupował 110 uczestników na trzech kursach, prowadzonych przy pomocy 6-ciu sił nauczycielskich.

Szkoła w Łoszniowie zorganizowała Koło Byłych Wychowanków, w którym znalazło się około 40 członków, rekrutujących się z pośród młodzieży, nie należącej do żadnych organizacyj. Praca w K. B. W. oparta jest o specjalny program, zatwierdzony przez Radę Pedagogiczną szkoły. Jak widzimy, różnorodność form pracy oświatowej, opartej na rzetelnej współpracy poszczególnych organizacyj, stale wzrasta. Obecnie wysiłki nasze pójdą w kierunku doskonalenia i pogłębienia form pracy. Młodzież, zgłaszająca się coraz chętniej na kursy i do kół samokształceniowych jest najlepszym dowodem, że zamierzenia nasze będą uwieńczone rezultatem pomyślnym.

Posiedzenie Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej trwało kilka godzin. Nic dziwnego — było o czym radzić. (tege)

WYDATNE ZNIŻKI KOLEJOWE NA KRAJOWĄ WYSTAWĘ LOTNICZĄ.

Dzięki niezwykle życzliwemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Komunikacji do Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie, wystawcy, biorący w niej udział, będą mogli korzystać z daleko idących zniżek kolejowych przy przewozie eksponatów. Jak się mianowicie dowiadujemy, do przewozu eksponatów, wysyłanych na powyższą Wystawę, jak również powracających z Wystawy, Dyrekcje P. K. P. zastosują w drodze wyjątku ulgę w wysokości 75% od opłat taryfy obowiązującej. Przyznane ulgi mają być realizowane w ten sposób, ażeby przewóz towarów na Wystawę odbywał się z zastosowaniem ulgi 50-procentowej, zaś przewóz powrotny z Wystawy — bezpłatnie. Dyrekcje P. K. P. wydadzą w tej sprawie odpowiednie zarządzenia. Równocześnie Komitet Krajowej Wystawy Lotniczej w związku ze spodziewanym masowym przyjazdem turystów z całej Polski na Wystawę, zwraca się z apelem do mieszkańców m. Lwowa o zgłaszanie pokoi na kwatery. Zgłoszenia z podaniem szczegółowego adresu, oraz warunków wynajmu należy przesyłać jak najrychlej pod adresem: Zarząd lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. „Wystawa“, Lwów, ul. Podleskiego 1. Biuro Komitetu Wystawy zostało z dniem 1. marca br. otwarte w lokalu Yacht Klubu lwowskiego, ul. Podleskiego 1.

Tragiczne chwile Rotmistrza Jego Królewskiej Mości

Księgi akt grodzkich województwa ruskiego z pierwszej połowy XVII. wieku dostarczają sporo materiału, nadto ilustrującego niepowściągliwe wyskoki bujnego temperamentu **podlwowskiej szlachty**, owych „rogatych dusz", które sporo zajęcia dostarczały ówczesnym sądom, o ile przed nimi stawały. Scharakteryzował owe czasy świetnie w przedmowie do swego znakomitego dzieła: „Prawem i lewem" Władysław Łoziński, stwierdzając, że ówczesny świat bez ładu i miłosierdzia wytworzył takie stosunki:

„iż krew w nim była tańsza od wina, człowiek tańszy od konia. Łatwo było podówczas zabić, trudno nie być zabitym, bo kogo nie zabił Tatarzyn, tego zabił opryszek, kogo nie zabił opryszek, zabił go sąsiad."

A do tego wstrząsającego łańcucha możnaby dodać i jedno z dalszych ogniw: kogo nie zabił sąsiad, tego zabił własny brat, jak o tym świadczą tragiczne przeżycia Stanisława Łahodowskiego, rotmistrza Jego Królewskiej Mości Zygmunta III.

Trzysta lat zgórą minęło od chwili, gdy **na przedmieściu Halickim we Lwowie** z rąk braci Aleksandra i Marka Łahodowskich, kasztelaniców wołyńskich, zginął wśród okrutnych i nieopisanych mąk brat ich najstarszy, Stanisław, rotmistrz królewski. Gdy z perspektywy trzystu lat patrzymy na ową zbrodnię, przez braci na bracie dokonaną, wyobrazić sobie wprost nie możemy, jak mogli sprawcy posunąć się do takiego stopnia bezdennej nienawiści, obłędnej jakiejś zaciekłości i potwornego wprost zacietrzewienia, którym przyjęci, dysząc nieposkromioną żądzą zemsty, wśród nieopisanych mąk i katuszy spowodowali śmierć brata, nad którego zwłokami pastwili się w nieludzki sposób.

Czwarty brat, Jędrzej z Łahodowa, wnosząc skargę przeciw braciom, sprawcom onej Kainowej zbrodni, z żalem i płaczem skarżył się przed sądem i protestował:

— „Krwie własnej — mówił przed sądem — zapomniawszy, okrucieństwem i morderstwem niesłychanem nad własną krwią swoją niby zwierzęta lub bestje, znieważywszy prawo wszelakie i statuta koronne podeptawszy, nie pomnąc na honor domu swego i na srogość prawa, krwią bratnią ręce swe umazali, nie mając żadnej przyczyny do niego, który napomnieniem ojcowskiem do dobrego ich przewodził..."

Tak żalił się przed sądem najmłodszy Łahodowski przeciw swym starszym braciom, sprawcom zabójstwa najstarszego z nich Stanisława...

Wymienieni Łahodowscy, wraz z piątym jeszcze bratem Jerzym, byli synami Jana z Łahodowa, kasztelana wołyńskiego.

Najstarszy z nich Stanisław, w tym wypadku ofiara braterskiej zbrodni, przedstawiał jakby typ błędnego rycerza. Tułał się po świecie w obcych szeregach zbrojnych, przebywał czas jakiś w zastępach Lisowczyków, porzucił ich jednakowoż, a powróciwszy w służbę polską, odznaczył się wybitnie w krwawej rozprawie z Tatarami pod Martynowem w r. 1624 a gdy ucichł szczęk oręża na chwilę, objął po ojcu majątek Zaturce na Wołyniu, gdy pozostali bracia rezydowali w **Winnikach pod Lwowem.**

W tym czasie pomiędzy Stanisławem Łahodowskim a dwoma młodszymi jego braćmi, Aleksandrem i Markiem, wywiązały się jakieś bliżej nieznane nieporozumienia. Prawdopodobnie powstały one na tle sporu o majątek, czego jednak w starych księgach ustalić wprost niepodobna. Podczas, gdy Jędrzej Łahodowski wystawia bratu jak najlepsze świadectwo, dwaj inni bracia - bratobójcy, Aleksander i Marek, oskarżają go o napad, dokonany w dniu 26. kwietnia 1626. na ich majętność w Winnikach, zresztą mało istotny, gdyż poza „wyzywaniami" i pogróżkami bracia żadnym innym zarzutem nie mogli obarczyć Stanisława.

Niebawem obaj bracia wzięli na Stanisławie krwawy odwet. Terenem tragicznego zajścia było **przedmieście Halickie** we Lwowie, rozpościerające się szeroko od bramy miejskiej i przedstawiające obraz nadzwyczaj urozmaicony. Na rozległej przestrzeni zwracały na przedmieściu uwagę **pałacyki** magnatów, **wille** bogatych mieszczan, schludne **dworki** szlacheckie, **domki** zamożniejszych przedmieszczan a obok nich **chałupy** uboższych rzemieślników, z gliny budowane i zmiatane z powierzchni lada większym **wylewem Pełtwi,** która je z ziemią równała i wezbranymi nurtami unosiła.

W jednym z dworków mieszczańskich, stanowiącym własność znanego w mieście „chirurga" Tomasza Galatowicza, który zginął najniewinniej w kilka lat później pod kijami i szablami hajduków kapitana Jana Maryana, stanął na kwaterze rotmistrz Stanisław Łahodowski.

Przyprowadził właśnie za listem przypowiednim do Lwowa **rotę husarską,** którą **odesłał hetmanowi** a sam pozostał na przedmieściu celem **poratowania zdrowia.** Obaj zawistni i jakąś dziwną żądzą odwetu przejęci bracia młodsi, Aleksander i Marek, otoczyli go ścisłym wywiadem a gdy pewnego razu rotmistrz Stanisław w towarzystwie dwu swych pachołków powracał od znanego podówcas we Lwowie lekarza dra Erazma Syxta, postanowili ostatecznie z nim się rozprawić.

Zajechali tedy obaj Łahodowscy wraz z powinowatym swym Aleksandrem Siemińskim i orszakiem zbrojnej czeladzi w sile około 60 pieszych i konnych, uzbrojonych od stóp do głów i zaraz **„sposobem nieprzyjacielskim"** — jak mówią stare karty księgi sądowej — **„gwałtem i tumultem wszelkim, jedni z rusznicami i łukami, drudzy z brońmi dobytemi wpadli do domu".**

Obaj braci Łahodowscy wtargnęli pierwsi do izby i rzucili w stronę tak niespodziewanie zaatakowanego swego brata twarde, brutalne słowa:

— „A tuś niecnoto, niebracie, wiesz, coś nam winien!"...

A po chwili dorzucili straszną groźbę:

— „Już więcej żyć nie będziesz!"...

Bezbronny w tej chwili Stanisław, wobec tak ogromnej przewagi — oręż nie zbyt byłby go osłonił — myślał, że perswazją zdoła odwrócić zagrażające mu niebezpieczeństwo.

— „Żem ja — mówił — wam nic złego nie ździałał, ale że będąc z was starszym i właśnie na miejscu ojcowskiem, jak bracię was miłował, szanował i do dobrego pobudzał, prosząc, abyście furie te i złe serca na stronę odłożyli i aby na Pana Boga i na starożytność domu swego się oglądali, abyście w pośmiech się u ludzi nie podawali i od niezbożnego uczynku ręce swe wstrzymali i onych krwią nie mazali"...

I zdawało się, że rozważne słowa najstarszego brata odniosły pożądany przez niego skutek. Zdawała się zachodzić zmiana w tragicznym położeniu rotmistrza Stanisława. Zaledwie bowiem przebrzmiały jego ostatnie słowa, gdy nagle obaj bracia opuścili izbę i wyszli do podsienia gospody. Czy tknęło nimi sumieniem pod wpływem słów braterskich — nie wiedzieć, dość, że poczęli się przez mgnienie naradzać, okrutna jednak żądza krwawego odwetu wzięła górę nad chwilowym zastanowieniem, zawrócili tedy szybko do izby, aby Kainowej dopełnić zbrodni.

Wpadli na Stanisława i **„z tyłu, zdradliwie z pistoletów go postrzelili".** Trafiony trzema kulami padł ciężko ranny rotmistrz Stanisław Łahodowski, a bratobójcy czym prędzej oddalili się w mniemaniu, iż już rozstał się z tym światem ich brat najstarszy...

Tymczasem ciężko ranny opatrzony został przez gospodarza domu „chirurga" Tomasza Galatowicza, który pocieszał pacjenta, gdyż rany nie były śmiertelne. Ciężko ranny Łahodowski poprosił o księdza i wnet też sprowadzony z fary zjawił się **ks. Mateusz,** przybyli również i **Ojcowie Bernardyni.**

Obaj bratobójcy zauważyli śpieszących do gospody księży a wnioskując z tego, że ofiara ich zbrodniczego czynu pozostaje jeszcze przy życiu, zawrócili z drogi, by ją dobić. Przedostali się szybko bracia Łahodowscy przez tłum ludzi, jaki zebrał się przed gospodą i wpadli do izby wśród okrzyków:

— „A jeszcze żyje ten niecnota!""..

A gdy w tej krytycznej chwili spowiednik swą osobą zasłonił ciężko rannego rotmistrza, padły ku niemu słowa:

— „Wara, wara popie i ty zginiesz przy nim!"...

Padły trzy strzały z rąk braci a gdy Stanisław stracił przytomność i zesunął się na podłogę — „siekli go sztychami, serca macając, przebijali i ręce na pokazanie większego tyraństwa jemu poodcinali i stamtąd tak okrutnie niezbożnie i niemiłosiernie zamordowanego, jako bestje w gniewie niepohamowane takiem brzydkiem okrucieństwem nie nasycając się", zawlekli trupa po schodach i rzucili go na wóz wraz z dwoma rotmistrzowskimi pachołkami, poprzednio już zamordowanymi.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu obaj bracia zabrali **szkatułę z pieniądzmi, skrzynię ze srebrem, szaty, kobierce, broń, rynsztunek a nawet konie.**

Opuszczając miejsce zbrodniczego czynu wykrzykiwali po drodze:

— „Zażywał ten niecnota naszego i brał nasze, my też po nim będziem brać i zażywać jego".

Niesamowity orszak ruszył w kierunku Winnik, gdzie w tamtejszym dworze rezydowali bratobójcy. W pośrodku tego makabrycznego orszaku posuwał się wóz, na którym złożone były trzy trupy.

Gdy ta zbrodnicza kawalkada mijała **kościół O. O. Bernardynów** w kierunku **traktu Łyczakowskiego,** z wozu usunęła się odcięta ręka Łahodowskiego, co widząc jeden z bratobójców krzyknął:

— „A jeszcze dyszesz zdrajco i grozisz!"... przy czym strzelił w głowę trupa z pistoletu, a drugi tymczasem odciął zwisającą z wozu rękę.

Po przybyciu do Winnik Łahodowscy pastwili się nad zwłokami brata, wezwali jakiegoś „oprawcę i kazali mu rozpruć zwłoki, wyjąć wnętrzności i serce, aby upatrować, jeśli w nie który nie trafił", — a następnie „serce wyrębane nie wiedzieć gdzie podzieli". Obu pomordowanych pachołków kazali spalić w sadzie na stosie a w końcu ciało Stanisława „sprośnie i mizernie w kolasę wrzucili i nie wiedzieć dokąd wysłali".

Bezpośrednio po dokonanej bratobójczej zbrodni najechali majątek zabitego brata Zaturce i zbrojną ręką go zajęli.

Sprawcy ohydnego bratobójstwa pozostali bezkarni... Ludzie to byli czy szakale?...

Aleksander Medyński



Nowoczesny Hotel Turystyczny w Sławsku, wybudowany kosztem 170 tysięcy złotych przez Ligę Popierania Turystyki. Uroczyste otwarcie tego hotelu odbyło się dnia 6 marca br.

Kurs pożarniczy w Lubaczowie.

Staraniem Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Lubaczowie odbył się kurs pożarniczy II. stopnia pod kierownictwem instruktora powiatowego p. Eugeniusza **Kohla** i przydzielonego mu do pomocy instruktora powiatowego Andrzeja **Bazanowskiego** z Gródka Jagiellońskiego. Kurs liczył 33 uczestników, którzy mimo złych warunków atmosferycznych pełni werwy w zrozumieniu podniosłej idei strażackiej ukończyli go z wynikiem pomyślnym. Na zakończenie odbyły się ćwiczenia pokazowe, którym przyglądali się: starosta powiatowy p. Erazm **Stefanus,** przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz delegat Okręgu Wojewódzkiego p. Adam **Fedorowicz,** komendant Straży Pożarnej miasta Jarosławia.

Inicjatywa b. Ochotników Armii Polskiej.

Ufundowanie tablicy pamiątkowej w Złoczowie.

Z inicjatywy Zarządu Oddziału złoczowskiego Związku b. Ochotników Armii Polskiej powstał w Złoczowie „Komitet uczczenia pamięci poległych w latach 1914 — 1920 Niepodległościowców — synów Ziemi złoczowskiej."

Komitet ten ufunduje z okazji 20-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Polski **tablicę pamiątkową** poległym bohaterom, synom Ziemi złoczowskiej. Tablica wmurowana będzie w mury nowowybudowanego Domu Legionowo-Strzeleckiego w Złoczowie w dniu Święta Żołnierza 15. sierpnia br.

W skład Komitetu wchodzą: prezes Zw. b. Ochotników p. Julian **Aksamit,** jako przewodniczący, zaś jako członkowie pp. kpt. Józef **Pulnarowicz,** prezes Zw. Leg. Polskich; Jerzy **Wikarski,** prezes Zw. Peowiaków; inż. Antoni **Danhoffer,** prezes Z. S.; Eugeniusz **Kociubiński,** sekretarz Zw. b. Ochotników; Kazimierz **Winiarski,** sekretarz Zw. Peowiaków; Stanisław **Horski,** członek Zw. Leg. Pol.; Zenon **Ostrowski,** czł. Zw. Peowiaków i Michał **Hewałło,** czł. Z. S.

Komitet zawiadamia zainteresowane osoby, aby do dnia 30 kwietnia br. podawały nazwiska krewnych, znajomych, poległych uczestników walk w polskich formacjach w latach 1914 do 1920 tak z miasta Złoczowa, jak też z powiatu, aby wszyscy byli umieszczeni na tablicy pamiątkowej.

Nowy sklep
Małopolskiego Związku Mleczarskiego.

We Lwowie odbyło się poświęcenie nowego 16-tego z kolei sklepu Małopolskiego Związku Mleczarskiego przy ul. Gródeckiej 56.

Poświęcenia dokonał proboszcz parafii św. Elżbiety ks. kanonik **Matus.** W uroczystości poświęcenia wzięli udział inż. Zbigniew **Sander,** dyr. A. **Szaro,** kierownik handlowy M. Z. M. p. J. **Mikołajtis,** naczelnik B. **Żółkiewicz** oraz cały szereg osób, interesujących się rozbudową gospodarczą Lwowa.

Obecni składali gratulacje na ręce kierownictwa Małopolskiego Związku Mleczarskiego, który wykazuje ostatnio żywszą działalność i siecią sklepów opanowuje najważniejsze punkty miasta.

Nowa placówka jest już w pełnym ruchu i cieszy się poparciem okolicznych mieszkańców.

Szczęść Boże nowej placówce.

W ubiegłym roku dokonały się przeobrażenia we Lwowie w dziedzinie produkcji i handlu nabiałowego, prowadzonego przez Małopolski Związek Mleczarski i Miejskie Zakłady Aprowizacyjne. Obie te instytucje, prowadzące jeszcze w pierwszych miesiącach ub. roku oddzielnie mleczarnie, przystąpiły w maju 1937 r. do uruchomienia wspólnej mleczarni miejskiej jako Spółki udziałowej pod nazwą: **Miejska Mleczarnia Związkowa,** w skład której weszło Miasto, Małopolski Związek Mleczarski i specjalnie w tym celu powołany do życia Związek Producentów Mleka. Drogą więc wzajemnego porozumienia stworzono wspólną mleczarnię, która, oparłszy się o dawnych dostawców obu konkurencyjnych dotąd instytucyj, w szybkim tempie prześcignęła znacznie w obrotach **wszystkich innych konkurentów na rynku.** Szybki ten rozwój zawdzięcza ona głównie wzmożonej działalności handlowej na rynku lwowskim **Małopolskiego Związku Mleczarskiego,** który wszystkie swe dawne i nowo uruchomione sklepy zaopatruje w mleko, pochodzące wyłącznie z Miejskiej Mleczarni Związkowej.

Pamiętajmy więc, że **na terenie Lwowa działają obecnie zgodnie dwie polskie instytucje** Miejska Mleczarnia Związkowa Spółka udziałowa i Małopolski Związek Mleczarski Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami, która swą działalnością obejmuje całą Małopolskę, Kielecczyznę, Śląsk i część Wołynia, a zrzesza już obecnie z górą 400 spółdzielni produkujących masło w terenie.

POWIĘKSZENIE WYDATKÓW NA ROLNICTWO.

Na posiedzeniu budżetowym Rady Powiatowej w Kołomyi uchwalono powiększyć dział wydatków na cele rolnicze z 18.000 zł. na 24.000 zł. Suma ta zostanie zużyta na powiększenie wytwórczości zwierzęcej, zakup inwentarza rozpłodowego, Przysposobienie Rolnicze wsi, zalesienie nieużytków, urządzenie kursu podkówaczy koni oraz budowę stajni na połoninie Lesiów. Uchwalono zaangażować dwóch agronomów rejonowych dla rolniczej części powiatu kołomyjskiego i dla części górskiej powiatu.

NIELEGALNE KURSY.

Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do władz administracyjnych o dołożenie starań celem należytego przestrzegania instrukcyj Ministerstwa spraw wewnętrznych o zwalczaniu nielegalnych kursów kroju i szycia, o ile organizatorzy nie wykażą się orzeczeniem władz szkolnych o spełnianiu warunków, wymaganych dla otwarcia i prowadzenia prywatnych zakładów naukowych.

CZUWAJMY!

Rozwój Straży Pożarnych na Podolu.

W Tarnopolu odbył się zjazd Rady Okręgowej Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych w obecności Wojewody mgr **Malickiego.**

Na zjazd przybyli przedstawiciele władz i organizacyj. Obecny był pułk. **Paszkiewicz,** wicewojewoda **Niepokulczycki,** poseł **Żyborski.** Obrady zagaił prezes Okręgu naczelnik p. **Klimczak.**

Prezes p. **Klimczak** zwrócił uwagę i podkreślił wysokie cele, **gotowość ofiar Strażactwa dla Państwa i społeczeństwa oraz charakter apolityczny.** W okresie sprawozdawczym na terenie województwa tarnopolskiego poczyniono znaczne postępy, które uwidoczniły się dobitnie **na wielkim zjeździe ćwiczebnym w Tarnopolu z udziałem 4.000 uczestników.**

Przeprowadzono poważne **przeszkoleniowe prace,** wydatnie powiększono stan ludzi i sprzętu. Wielkim sukcesem jest postawienie na wysokim poziomie jednostek żeńskiej służby samarytańsko - pożarniczej, które na zjeździe ćwiczebnym zaprezentowały się **w sile 400 niewiast umundurowanych i wyekwipowanych w apteczki i nosze.**

Przy pomocy P. Z. U. W. poświęcono wiele prac zaopatrzeniu wodnemu terenu. Wybudowano w szeregu miejscowości zbiorniki betonowe (w miastach) i ziemne, **urządzono stawy pożarowo-rybne i poprawiono dojazdy do zbiorników naturalnych.** Dyskusja nad sprawozdaniem była bardzo ożywiona.

Spośród dezyderatów na uwagę zasługuje **domaganie się większego udziału inteligencji w pracach Straży Pożarnych** i żywszego odnoszenia się społeczeństwa do zagadnień pożarniczych. Zauważyć się daje zmniejszenie ofiar i darowizn oraz chęć przerzucenia ciężaru na czynniki urzędowe.

Zjazd uchwalił wystąpić z inicjatywą wobec Zarządu Głównego w sprawie **utworzenia centralnego funduszu pożyczkowego na budowę remiz i strażnic.** Propozycja idzie w kierunku przydzielenia kwot z rezerw PZUW. i innych towarzystw ubezpieczeniowych jednemu z banków centralnych, któryby udzielał **pożyczek powiatowym Kasom Komunalnym,** pod gwarancją wydziałów powiatowych, na budowę remiz i strażnic.

Po uchwaleniu budżetu i planu pracy, dokonano wyboru władz w składzie: nacz. Władysław **Klimczak** — prezes Zarządu Okręgu, Franciszek **Lewkowicz** — I. wiceprezes Zarządu Okr., dr Bazyli **Duszeńczuk** — II-wiceprezes, mgr Marian **Piechurski,** sekretarz, nacz. Mikołaj **Terlecki,** skarbnik, inż. Władysław **Weigel,** członek zarządu, Antoni **Hurysz,** członek Zarządu, Władysław **Urbański,** inspektor wojewódzki.

KURS DLA PRZODOWNIKÓW KÓŁ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

W Horodence odbył się kurs dla przodowników Kół Młodzieży Wiejskiej. Otwarcia kursu dokonał starosta p. **Rudkowski,** zachęcając młodzież do pracy nad sobą. Na kursie wygłosili wykłady: naczelnik Wydziału samorządowego p. **Typiak,** lekarz powiatowy dr **Dąbrowski,** lekarz weter. **Morawski** i inni.

Naukę urozmaicono pogadankami **na tematy aktualne.** Na zakończenie kursu przemawiali: wicestarosta mgr Marian **Smolka** i inż. Władysław **Przybysławski,** którzy w szczerych słowach zachęcali młodzież do dalszej pracy i niesienia nabytych na kursie wiadomości pod swoje strzechy rodzinne. Kurs ukończyło 43 kandydatów, gospodarzem kursu była p. Janina **Kaffanke.**

Pierwsza jaskółka.



Oto gustowny fason kapelusza do kostiumu wiosennego. Czarna, gruba słomka, przybrana lśniącą wstążką.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. W LUTYM 1938 r.

W miesiącu lutym br. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 10.208.071 zł., osiągając na dzień 28 lutego br. sumę zł. 807.411.144. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lutego br. P. K. O. wydała 73.338 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 20 lutego 1938 r. ogółem 3.044.634.

KURS DLA DROŻNIKÓW W BRODACH.

Wydział powiatowy w Brodach urządził kurs przeszkoleniowy dla drożników państwowych i samorządowych, a to w związku z koniecznością usprawnienia robót drogowych, które już wkrótce rozpoczynają się. Słuchacze kursu, w liczbie 40 osób, zostali przeszkoleni i przeegzaminowani z różnych tematów, pozostających w związku z obliczaniem rachunków, budową dróg, robotami ziemnymi, konserwacją itp. Kursem kierował inż. Brzozowski, wykładali: technik Sadowski, drogomistrze: Kruk i Respenschied.

DZIAŁALNOŚĆ TSL. W NAKWASZY.

W Czytelni TSL. w Nakwaszy, powiat Brody, odbyło się uroczyste zakończenie kursu gospodarstwa domowego, zorganizowanego przez Powiatowy Związek Kół TSL. w Brodach, pod kierownictwem instruktorki Zarządu Głównego we Lwowie p. Jadwigi **Komusińskiej.** Na zakończenie kursu była urządzona wystawa robót ręcznych, pięknie wykonanych przez uczestniczki kursu. Do zebranych kursistek i przybyłych gości przemówił prezes Pow. Zw. Kół T. S. L. w Brodach p. Mikołaj **Irzabek.** Na zakończenie odegrano sztukę Bonifacego Wrzosa pt. „Pilnuj swego", której reżyserem był przewodniczący miejscowej Czytelni p. Marian **Wróblewski.** Spośród grających amatorów odznaczyli się pp. Olga **Trznadel,** Paweł **Czyżyk** i Marian **Wróblewski.** Udział w tej uroczystości wzięło przeszło 100 osób.

NOWY ZARZĄD KOŁA „RODZINY URZĘDNICZEJ" W STANISŁAWOWIE.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem kpt. Jana Lisa walne zebranie członków Koła „Rodziny Urzędniczej". Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył prezes Koła mgr Jan Musiał, sprawozdanie kasowe zaś kierownik Kazimierz Jasiński.

Ze sprawozdań wynika, że Koło „Rodziny Urzędniczej" w Stanisławowie wykazało w ubiegłym roku pełną żywotność, wyrazem której była aktywność istniejących przy Zarządzie sekcyj, a mianowicie: Kasy koleżeńskiej, sprzedaży odzieży i obuwia, zabawowej, sprzedaży biletów kinowych, sklepiku tytoniowego i tp.

Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie: inż. Ludwik Skopiński, kier. Kazimierz Jasiński, mgr Michał Benesch, Maria Lirówna, Emilia Jagoszewska, Helena Faustowa, Edward Goertz, Helena Kozioradzka, Dobruchna Lorschówna, Stefania Swobodowa, mgr Rudolf Wirth, Karolina Beneszowa, Stanisława Maziarek, Adam Wyrobkiewicz, Ludwik Jabczyński.

Do Komisji rewizyjnej weszli: mgr Ignacy Mażewski, inż. Władysław Remin, Wacław Perediatkiewicz, Józef Muzyka, Włodzimierz Romaniuk, Eugeniusz Valisch.

Delegatami na zjazd okręgowy zostali wybrani: Wacław Kortylewicz, mgr Ignacy Mażewski, Dobruchna Lorschówna.

Dzielne nauczycielki.

Jak pracują Filipkowce pod Borszczowem.

Czytelnia T. S. L. w Filipkowcach, powiat Borszczów, została zorganizowana jeszcze w roku 1932, a w szczególności zaczęto wówczas krzątać się około rozpoczęcia budowy własnego domu. Akcję tę rozpoczął ś. p. Prokop **Wudkiewicz,** przeprowadzając zbiórkę funduszów przy życzliwym poparciu inspektora szkolnego p. **Błońskiego** z Tarnopola, a w dalszych latach sędziego p. **Stolcra** w Mielnicy, sędziego p. **Bilińskiego** w Borszczowie, a także Starostwa w Borszczowie i garnizonu KOP.

Wreszcie po zgromadzeniu pewnej ilości pieniędzy, ś. p. Wudkiewicz rozpoczął budowę, którą po jego śmierci następnie poprowadził dalej były kierownik szkoły w Filipkowcach p. Władysław **Lewowicki** a do jesieni 1937 r. zostały wyciągnięte ściany i cały budynek został pokryty dachem z blachy.

W październiku 1937 parterowy ten Dom przejęły w spuściźnie pod opiekę nauczycielki pp. Wanda **Pietrasińska** i Janina **Grocholska.**

P. **Pietrasińska** postanowiła w ciągu zimy wciągnąć mieszkańców Filipkowiec do pracy oświatowej. W tym celu, ponieważ Dom TSL. jest jeszcze niewykończony, podjęła pracę świetlicową w budynku miejscowej szkoły. Każdej niedzieli zbiera się tam **młodzież i starszyzna polska.** W czasie zebrań są wygłaszane referaty o potrzebie pracy oświatowej, są poruszane aktualne sprawy oraz przeprowadzane dyskusje. Ponadto na tych zebraniach niedzielnych są odczytywane ciekawsze wiadomości z gazet po czym następuje bliższe informowanie o ważniejszych wypadkach. Dla młodzieży urządzano godzinkę nauki tańców polskich, oraz przedstawienia („Jasełka", „Jaś i Małgosia"), które przyniosły dochodu 50 zł., przeznaczone na dokończenie budowy Domu TSL. Z dziecinnego przedstawienia uzyskano dochodu 15 zł., przy cenach biletów po 10 do 20 gr., którą to kwotę **zużyto na zakupy pomocy naukowych** dla biednych dzieci.

Oprócz tego zorganizowano głośne czytanie książek, wybranych specjalnie przez nauczycielkę p. **Grocholską,** przy czym udzielano odpowiednie wyjaśnienia i przeprowadzano omówienia treści przeczytanej książki, jako przygotowanie do konkursu dobrego czytania książki. Ponadto zorganizowały wymienione nauczycielki wypożyczanie książek i w ciągu zimy do tej pory przeczytano łącznie 130 książek.

Cała ta praca jest dalej kontynuowana.

Nauczycielki pp. **Pietrasińska** i **Grocholska** postanowiły w ciągu zbliżającego się lata w postawionym budynku Domu TSL. przeprowadzić wstawienie sufitów, drzwi, okien i pieców, na co jednak obecnie znajduje się fundusz zaledwie w kwocie 58 zł. Jednak jest nadzieja, że Koła TSL. w Mielnicy, Borszczowie i Zarząd Okręgowy TSL. w Tarnopolu pospieszą z odpowiednimi subsydiami, aby budowę tę można doprowadzić do końca. Celem uzyskania większej gotówki, obie nauczycielki przygotowują w najbliższym czasie szereg przedstawień amatorskich.

Rezerwiści w Warężu-Mieście.

Członkowie Koła Związku Rezerwistów i „Rodziny Rezerwistów" w Warężu-mieście, powiat Sokal, odbyli walne zebranie w obecności delegatów powiatu: pp. **Nemetza** i komendanta pow. Z. S. Jana **Lisowskiego.** Ustępującemu Zarządowi z prezesem p. M. Turczynem udzielono absolutorium, po czym wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: pp. M. **Turczyn,** prezes, oraz członkowie: Grzegorz **Jachimowicz,** Marceli **Zacharzewski,** Piotr **Kupiec,** Stanisław **Wartoń** i Kazimierz **Jur.**

Koło Z. R. prowadzi akcję dożywiania 70 dzieci szkolnych i kurs trykotarski, na który zakupiono włóczkę z własnej kasy. Dochód z ostatniej zabawy w kwocie 91 zł. 54 gr. przeznaczono na dożywianie biednej dziatwy. Zarząd Koła powziął myśl stworzenia własnej biblioteki dla członków i mieszkańców Wareża oraz okolicy. W tym celu zebrano 60 książek i urządzono zabawę, która przyniosła dochód w kwocie 101 zł. na rzecz biblioteki. Również prezes p. Turczyn zwrócił się z apelem do mieszkańców powiatu sokalskiego o ofiarowywanie książek do biblioteki.

Prezes p. M. **Turczyn** poświęca wiele pracy dla dobra Koła Z. R., zaś prezeska Koła R. R. p. Anna **Domanikówna** jest bardzo czynna przy dożywianiu dzieci oraz urządzaniu wszelkich imprez na cele Z. R. i R. R.

SZLACHTA ZAGRODOWA W NOWOSIÓŁCE SKAŁACKIEJ.

Obecnie zostało zorganizowane w Nowosiółce skałackiej „Koło Stowarzyszenia Szlachty Zagrodowej". Organizatorem tego Koła był p. Zygmunt **Kapuściński.** Prezesem Koła wybrano jednogłośnie p. Józefa **Gaczyńskiego.**

Wydział Powiatowy
Zarząd Drog. w Żydaczowie.
Nr. T. 2/10/38.

Konkurs.

Wydział Powiatowy — Zarząd Drogowy w Żydaczowie zatrudni technika z praktyką przy budowie dróg bitych — w czasie **od 15. kwietnia 1938 do 1. grudnia 1938 r.**

Podać warunki wynagrodzenia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Gallas — Starosta.

POWOŁANIE CZŁONKÓW KOMISJI ZIEMSKIEJ.

Na terenie województwa tarnopolskiego zostali powołani na członków Komisji ziemskiej na okres dwuletniej kadencji: pp. Władysław **Studziński,** rolnik w Zarembie, powiat Kopyczyńce i Jan **Szawłowski,** właściciel majątku w Przewłoce, powiat Buczacz, zaś jako zastępcy: Jerzy **Oleksiński,** właściciel majątku Romanówki, pow. Tarnopol i Antoni **Kuńko,** rolnik z Czernielowa Ruskiego, pow. Tarnopol.

T. S. L. W SKAŁACIE STARYM.

W świetlicy Z. S. w Skałacie Starym odbyło się zebranie dyskusyjne członków i sympatyków TSL. przy współudziale ponad 100 osób ze Skałatu Starego i Nowosiółki skałackiej w obecności delegatów Zarządu Pow. Kół T. S. L. mgra Mieczysława **Gretkiewicza** i kom. P. P. ss. Franciszka **Kurzeji.** Referat na temat „Europa w dobie obecnej" wygłosił mgr Gretkiewicz, po czym nastąpiła dyskusja. Na zakończenie sołtys gromady Stanisław Grabowy podziękował w serdecznych słowach p. Gretkiewiczowi za wygłoszony referat.

KONIE DO ĆWICZEŃ Z. S. W SKAŁACIE STARYM.

W Skałacie Starym odbyło się pod przewodnictwem prezesa ZS. Franciszka **Kurzeji** zebranie obywatelskie w celu zadeklarowania koni do ćwiczeń dla „Hufca Krakusów" Z. S. w Skałacie Starym. Zrozumiałe stanowisko zajęli gospodarze pp. Stanisław **Grabowy,** Józef **Dochniak,** Jan **Olenkiewicz,** Michał **Strużyk,** Kazimierz **Gładysz,** Michał **Olenkiewicz,** Józef **Terenda,** Jan **Rypuła,** Bartłomiej **Bryłka,** Andrzej **Dowhań** deklarując tyle ile mają koni tj. po 2 lub po jednym. Również ziemianie p. Józef **Tenebaum** Nowosiółki sk. i p. Joel **Hausner** z Połupanówki zadeklarowali część swoich koni.

KÓŁKO ROLNICZE W LUBACZOWIE.

W Lubaczowie odbyło się liczne zebranie członków Kółka Rolniczego. Na zebraniu tym omówiono sprawy gospodarcze Kółka Rolniczego i ustalono plan pracy.

SZKOŁA W CHMIELISKACH IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Rada gminna w Skałacie Starym na uroczystym posiedzeniu powzięła następującą uchwałę: Ku uczczeniu pamięci 70-tej rocznicy urodzin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Rada gminna uchwala jednogłośnie nazwać nowobudującą się szkołę powszechną w gromadzie Chmieliska „Szkołą Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego".

PARAGRAF ARYJSKI W SYNDYKACIE DZIENNIKARZY POMORSKICH.

W Bydgoszczy odbył się doroczny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, na którym m. in. dokonano zmiany statutu, dodając w artykule 4-tym zdanie, stwierdzające, że członkiem syndykatu nie może być Żyd. Na zjeździe uchwalono również wniosek do związku dziennikarzy R. P. o utworzenie odrębnego syndykatu morskiego dla dziennikarzy osiedlonych w Gdyni i na terenie wolnego miasta Gdańska. Na zjeździe wybrano nowy zarząd oraz przyjęto sprawozdanie ustępującego zarządu.

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA POL. ZWIĄZKU ZACHODNIEGO W STANISŁAWOWIE.

Staraniem Koła Polskiego Związku Zachodniego w Stanisławowie odbył się przy licznej frekwencji miejscowej publiczności odczyt dr C. **Szulczewskiego,** delegata Centrali Polskiego Związku Zachodniego w Warszawie p. t. „Ekspanzja niemiecka na Wschód". Prelegent w interesującym odczycie nakreślił drogi ekspanzji niemieckiej na Wschód oraz podzielił się z niezatartymi wrażeniami z Kongresu Polaków, który odbył się kilka dni temu w Berlinie.

ZWIĄZEK STRZELECKI W ZŁOTNIKACH.

Oddział Związku Strzeleckiego w Złotnikach nad Strypą, powiat Podhajce, rozwijając swoją działalność, stara się również o kompletne umundurowanie swej kompanii. W tym celu z inicjatywy komendanta kompanii Z. S. p. **Kennera,** została urządzona zabawa, bardzo silnie poparta przez miejscowe i okoliczne społeczeństwo, z której pokaźny dochód został przeznaczony właśnie **na zakup mundurów strzeleckich.** Dodać należy, że sekretarzem Oddziału Z. S. w Złotnikach, bardzo czynnym, jest p. **Lewandowski.**

UPOWAŻNIENIE DO WYKONYWANIA CZYNNOŚCI PARCELACYJNYCH.

Urząd Wojewódzki tarnopolski podaje do wiadomości, że Wojewoda tarnopolski nadał dr Kazimierzowi **Świrskiemu,** zamieszkałemu w Tarnopolu, upoważnienie do wykonywania czynności parcelacyjnych na obszar 500 hektarów w powiatach: tarnopolskim, skałackim, zbaraskim, brzeżańskim, przemyślańskim i podhajeckim.

TRZY NOWE FABRYKI POWSTAJĄ W ŁAŃCUCIE.

Zainteresowanie różnych firm krajowych, a nawet kapitałów zagranicznych **miastem Łańcutem** i powiatem, leżącym w samym środku COP., coraz bardziej wzrasta. Niedawno podaliśmy o rozbudowie **fabryki sukna w Rakszawie,** której produkcja roczna ma wzrosnąć ze 100.000 m. sukna do miliona. W Szarzynie firma „Doruta" buduje duże zakłady przemysłowe, które zatrudnią **kilka tysięcy robotników.** Obecnie trzy firmy rokują z Zarządem miejskim w Łańcucie o nabycie gruntu w dzielnicy Podzwierzyniec pod budowę fabryk akumulatorów, aparatów radiowych i skroplonego tlenu, względnie acetylenu. Przed kilku dniami firma „Gaz-Akumulator" podpisała wstępną umowę na nabycie trzech mórg ziemi na Podzwierzyńcu. Umowy z innymi firmami mają nastąpić w najbliższych dniach. Budowy fabryk rozpoczną się już w najbliższym czasie.

Kierownikom lwowskich bibliotek oświatowych pod uwagę.

Związek Bibliotekarzy Polskich opracował zeszyty **„Statystyk i sprawozdań",** których należyte prowadzenie przez bibliotekarzy jest ze wszech miar godne polecenia. Ze względu bowiem na znaczny rozwój i wzrost liczby bibliotek w ostatnich czasach, powstała konieczność uzyskania pełnego obrazu czytelnictwa i bibliotekarstwa oświatowego (tj. prowadzonego przez związki, towarzystwa i organizacje), oraz poznania różnego rodzaju spostrzeżeń, postulatów i doświadczeń w tej dziedzinie, szczególnie na terenie miasta Lwowa.

Jest to więc sprawa o znaczeniu ogólnym zasadniczym, szczególnie zaś owocna, gdy wymienione zeszyty uzupełnione będą indywidualnymi uwagami i spostrzeżeniami bibliotekarzy. Zeszyty „Statystyk i sprawozdań" umożliwiają zorganizowaną i przejrzystą pracę samego bibliotekarza i ułatwiają w wysokim stopniu działalność władz oświatowych, które tylko przy dokładnym i rzetelnym prowadzeniu statystyk mogą poznawać potrzeby terenu i przyjść z pomocą zainteresowanym bibliotekom.

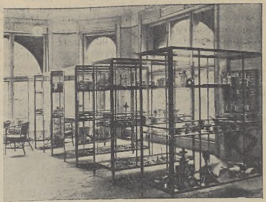
Kierownicy bibliotek oświatowych, którzy ważność tych spraw należycie zrozumieją powinni zwrócić się do Inspektoratu Szkolnego Miejskiego (ul. Bourlarda 2) po informacje, których udziela dr **Jan Majewski,** codziennie od godz. 10 do 11-tej i od 14 do 15-tej osobiście lub telefonicznie (tel. 200-50).

Zwiedzajcie i kupujcie.

Nowa placówka handlowa we Lwowie.

Przed zwiedzeniem nowej placówki, jaką jest **Dom Handlowo - Towarowy Rzemiosła we Lwowie,** udajemy się po informację do kierownika, inżyniera **Gnoińskiego,** który stwierdza:

Dom Handlowo-Towarowy Rzemiosła został zorganizowany z inicjatywy lwowskiej Izby Rzemieślniczej i pozostaje pod jej patronatem i nadzorem. Jest to rzemieślnicza organizacja handlowa, która ma na celu przez wyłączenie zbędnego pośrednictwa dostarczyć klientowi wyborowy towar po najniższych cenach, umożliwić rzemieślnikowi - wytwórcy dogodne zbycie towaru, zaopatrzyć rzemieślnika w potrzebne mu towary t. j. surowca i pół fabrykaty. Jednym słowem prowadzimy hurtowny i detaliczny handel towarami, wchodzącymi w zakres produkcji rzemieślniczej.



Wzorownia wystaw rzemiosła w „Domu Handlowo - Towarowym Rzemiosła" przy pl. Trybunalskim 1 we Lwowie.

W towarzystwie inż. **Gnoińskiego** zwiedzamy Wzorownię wystaw rzemiosła. Jest to wielka sala, w której znajduje się szereg szklanych szaf, a w nich **wyroby rzemiosła.** Tu reprezentowane jest **rzemiosło tkackie** przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Komarnie. Tkanina naprawdę piękna. Dalej wyroby metalowe. Z tej dziedziny na uwagę zasługują **wyroby warszawskiego rzemieślnika-wytwórcę** Jana Ziemeckiego, a zwłaszcza jego opatentowane sterelizatory **do odkażania pędzli do golenia przez wygotowanie,** oraz firma Kowalik, Przemyśl, wyrabiająca okucia meblowe galalitowe oraz grzebienie.

Z kolei wchodzimy do drugiej sali, to przemysł koszykarski: **Wspaniale wykonane meble koszykowe oraz art. kasety i domowe naczynia.**

Imponujące wrażenie robi **duża sala rzemiosła stolarskiego, zawierająca wspaniałe urządzenia domowe. Stosunkowo po bardzo niskich cenach.**

Na uwagę zasługują tu jeszcze wyrabiane przez firmę Konstanty Oroński w Sanoku, buciki drewniane tzw. saboty, importowane do Francji, Holandii i Belgii.

Prowadzone jest również **Biuro Organizacyjno Handlowe Rzemiosła Izby Rzemieślniczej,** które udziela porad handlowych i prawnych rzemieślnikom, informuje o dostawach państwowych i prywatnych, a co najważniejsze organizuje import surowców, maszyn i narzędzi dla rzemiosła, oraz eksport produktów rzemieślniczych. Tu należy wymienić **import błamów karakułowych** z Francji, Austrii i Niemiec, z których wyrabia się tafli błamów karakułowych, głównie w Rawie Ruskiej, Żółkwi i we Lwowie.

Nadto staraniem tegoż Biura prowadzone są **kursy fachowe dla rzemieślników.** Jednym z ostatnich, to kurs koszykarstwa w Gaci, powiat Przeworsk.

Po obejrzeniu tej nowej placówki handlowej musimy stwierdzić, że rzemiosło nasze **poszło bardzo naprzód.**

Kościesza.



Fronton „Domu Handlowo - Towarowego Rzemiosła" we Lwowie przy pl. Trybunalskim 1. Z lewej strony po środku placyku widnieje pomnik księcia Jabłonowskiego.



Fragment pochodu kiermaszowego w czasie tegorocznych „Kaziuków" w Wilnie z monumentalną ośmio-metrowej wysokości postacią św. Kazimierza na czele.

KURS HANDLOWY w Jaworowie.

Staraniem Okr. Tow. Rolniczego przy pomocy materialnej Wydziału Powiatowego urządzono w Jaworowie 10-ciodniowy kurs handlowy dla kierowników, kasjerów i sklepikarzy Kółek Rolniczych. Dzięki rtm. J. Maziarzowi noclegi, wyżywienie i sala wykładowa wraz z świetlicą mieściły się w koszarach garnizonowych. Na kurs przybyły 52 osoby, delegowane przez Kółka Rolnicze z różnych miejscowości powiatu jaworowskiego. Wykłady z zakresu spółdzielczości wiejskiej, księgowości pojedyńczej, handlu produktami rolnymi, towaroznawstwa, organizacji sklepów Kółek Rolniczych, opłat skarbowych, etyki kupieckiej wygłosili prelegenci, zaproszeni ze Lwowa oraz miejscowi. Zajęcia świetlicowe prowadził instruktor p. **Bródka,** zaś ćwiczenia fizyczne komendant P. W. por. **Jankowski.** Na zakończenie kursu przybyli przedstawiciele władz i urzędów, których imieniem O. T. R. powitał instruktor rolny p. K. **Reder,** po czym sprawozdanie z całokształtu pracy na kursie złożył kierownik kursu p. Rudolf **Pawluk.** Z kolei przemówili starosta pow. mgr B. **Gawenda** i ks. Bolesław **Hołub,** a przedstawiając rozwój handlu w powiecie, podkreślili znaczenie tego kursu, zorganizowanego po raz pierwszy w Jaworowie. Po przemówieniu jednego z kursistów i odśpiewaniu Hymnu państwowego i spółdzielczego kurs zakończono rozdaniem świadectw przez p. starostę powiatowego. (J. G.)

TRUJĄCE GAZY w polskim życiu gospodarczym.

W sferach gospodarczych donioslym echem odbiła się sprawa, która od kilku dni jest na szpaltach niemal wszystkich pism lwowskich. Kilku konkurentów, którym chyba należy odmówić wszelkiej etyki, zebrało się, aby w sposób niezwykle perfidny, którego działanie było chyba obliczone na krótkie godziny — i wniosło w sferę opinii publicznej coś w rodzaju trujących gazów, aby zdyskredytować wobec władz znaną, starą firmę: Józef Nowak.

Jak się odbył ten z łatwością odparty, atak sprzysiężonych konkurentów, podaje „Dziennik Polski", który dokładnie oświetla nieetyczne i karygodne stosunki w lwowskich sferach gospodarczych. Czytamy w „Dzienniku Polskim":

W związku z przetargami na dostawę mięsa dla wojska, wśród rzeźników lwowskich toczą się stale, nie przebierające w środkach walki. Gros ataków skierowany jest przeważnie przeciwko znanemu przemysłowcowi r. Nowakowi. Niedawno epilogiem takiej walki był proces sądowy z oskarżenia nietylko p. Nowaka, bo nawet władze wojskowe widziały się zmuszone do ingerencji.

Ponieważ dziś, t. j. 15 b. m. odbywa się przetarg na dostawę mięsa dla wojska, onegdaj w miejscowym organie Stronnictwa Narodowego, z inspiracji kilku konkurentów ukazał się atak na r. Nowaka.

Tymczasem okazało się — jak to zresztą stwierdziła później redakcja wspomnianego pisma — że wszystkie te informacje były nieprawdziwe. Wyjaśniono to w następujących słowach artykułu p. t. „P. Józef Nowak jest w porządku".

„Zamieściliśmy onegdaj pismo, zarzucające znanemu we Lwowie właścicielowi wędliniarni J. Nowakowi, że uzyskawszy dostawę mięsa dla garnizonu lwowskiego, odstąpił ją rzeźnikowi żydowskiemu Ajzigowi Weismanowi, zapewniwszy sobie od niego zysk 8 gr. na jednym kilogramie.

Dowiadujemy się obecnie, że sprawa przedstawia się inaczej. Jak świadczy przedłożony nam wykaz rzeźni, firma p. Nowaka sama ubiła w ciągu tych trzech miesięcy przeszło 550 sztuk bydła. Weisman nie jest żadnym p. Nowaka wspólnikiem. Poza tym wędliniarnie p. Nowaka — jak nam zeznają jego robotnicy — zatrudniają samych tylko Polaków.

P. Nowak złożył ofertę na dostawę mięsa i słoniny dla garnizonu na I. kwartał roku bieżącego i dostał dostawę, gdyż jego oferta była niższa nietylko od ofert żydowskich, ale i od oferty Związku Chrześcijańskich Rzeźników i Wędliniarzy. Nie można mu z tej oferty czynić zarzutu, gdyż już 4 listopada ub. roku ustąpił z zarządu Związku, nie mogąc — jak twierdzi — zgodzić się z metodami działania Związku. Odtąd oferuje na własną rękę".

Powyższe słowa całkowicie wyjaśniają bezpodstawność ataków na osobę i firmę r. J. Nowaka.

*

Jak widać z powyższego, grupa przemysłowców polskich, która niewątpliwie zabiega i zabiegać będzie, by ją poważnie traktowano, a nawet czyniono dla niej na różnych odcinkach życia gospodarczego i wśród władz znaczne ulgi — nie zawahała się sięgnąć po metody, które nie tylko kolidują z ustawą cywilną i karną, a wśród obiektywnego społeczeństwa muszą budzić nie tylko niesmak, ale i obawę przed tego rodzaju partnerami w życiu gospodarczym.

Zaprawianie buraków.

Aby zapobiec groźnym dla produkcji buraków stratom, spowodowanym przez grzybki posożytnicze, szukano rozmaitych sposobów zwalczania tych chorób, a poczynione próby stwierdziły, że odkażanie nasion buraków zapomocą zapraw nasiennych przed siewem, daje nader dodatnie rezultaty. Zapraw tych jest w handlu bardzo wiele. Od wielu też lat prowadzone doświadczenia rolnicze przez Instytucje naukowe i przez praktyków rolników z zaprawianiem zbóż i buraków, wykluczyły z użycia cały, szereg reklamowanych środków zaprawowych przeważnie mało wartościowych. Stąd też przy wyborze zaprawy należy zwracać uwagę na wyniki doświadczeń.

I tutaj trudno na tym miejscu podać te liczne wyniki osiągnięte zaprawianiem buraków, w krótkim zestawieniu jednak kilka z nich należy przypomnieć.

Na folwarku w Szczucinie (powiat Tarnów) zaprawiono nasienie buraków **Uspulunem** przed siewem i obsiano część pola, — resztę obsiano burakami cukrowymi niebajcowanymi. Plon jesienią wynosił z morga obsianego nasieniem zaprawionym Uspulunem około 240 q buraków, a z morga o nasieniu niezaprawionym nie doszedł plon nawet do 200 q.

W majętności Krzeszowice (powiat Przeworsk) należącej do Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie osiągnięto następujące rezultaty na burakach cukrowych: Średni plon korzeni z ha — w q. bez zaprawy 238, moczone w wodzie 8 godzin 240, zaprawione Buraczakiem 245, zaprawione Uspulunem mokrym 261, zaprawione Uspulunem suchym 253, zaprawione formaliną 250.

Z porównywanych środków zaprawowych — podaje przeprowadzający doświadczenie — najwybitniejszy wpływ na podniesienie plonu wywarł Uspulun mokry, dając zdecydowaną zwyżkę korzeni 23 q z ha. Zupełnie pewną nadwyżkę plonu wywołało również zaprawianie ziarna Uspulunem suchym.

Niemniej wymowne są cyfry osiągnięte na fermie doświadczalnej w Opulsku (powiat Sokal). Przy porównaniu plonów osiągniętych z parcel obsianych burakami cukrowymi zaprawianymi formaliną, germisanem i Uspulunem mokrym przedstawiała się najlepiej kombinacja z Uspulunem, mimo, że z początkiem sierpnia pojawił się chwościk (cercospora beticola). Zwyżka plonu z ha. wynosiła przy Uspulunie 44,5 q. W Barszczowicach w r. 1937 dały buraki pastewne zaprawione Uspulunem plon korzeni z ha 1352 q — zaś niezaprawione 810 q.

Wobec nadchodzącej pory siewu buraków powyższe dane wykazują dużą korzyść jaką osiąga się przez zaprawianie nasion Uspulunem.

Przypomnieć wypada, że Uspulun zabezpiecza nie tylko buraki, ale również zboża jare przeciwko różnym chorobom, tak dotkliwie nieraz dającym się we znaki naszym rolnikom.

KOŁO P. B. K. w LUBACZOWIE.

Ostatnio w Lubaczowie zostało zorganizowane z inicjatywy starosty p. **Stefanusa,** Koło Polskiego Białego Krzyża. Koło, pod przewodnictwem kierownika Sądu p. Edwarda **Drozdowskiego,** przystąpiło do intensywnej pracy. Między innym prowadzi w koszarach wojskowych kurs dla analfabetów żołnierzy. Ostatnio dla żołnierzy, odchodzących do służby granicznej w Korpusie Ochrony Pogranicza, urządził Zarząd Koła P. B. K. pożegnalny wieczór, który zakończył się w salach „Sokoła" towarzyską zabawą.

KURS DLA DZIEWCZĄT W HUCIE RÓŻANIECKIEJ.

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet był urządzony 6-tygodniowy kurs szycia i kroju dla dziewcząt wiejskich w Hucie Różanieckiej, powiat Lubaczów. W czasie kursu prowadzona też była praca oświatowa w świetlicy, obejmująca śpiewy chóralne, wspólne czytanie i pogadanki. W zrozumieniu ważności takich kursów Z. P. O. K. uruchomi w najbliższym czasie dalsze nowe kursy dla dziewcząt w kilku miejscowościach powiatu lubaczowskiego.

OSADNICY W POWIECIE HORODEŃSKIM.

W powiecie horodeńskim zanotowano ostatnio silnie rozwijającą się akcję montowania Kół osadniczych, obejmujących tamtejszych osadników. W styczniu br. zorganizowano Koła osadnicze przy Kółkach Rolniczych w Pomiarkach, Michalczu, Dąbkach, Netrebówce i Wakarówce ad Obertyn.

UROCZYSTOŚĆ PATRONA PRZEMYSŁOWCÓW KOMINIARSKICH.

Korporacja przemysłowców kominiarskich Okręgu województwa lwowskiego urządza we Lwowie dnia 20 bm. uroczystą akademię z okazji przybrania ś. p. Rudolfa Magocsy na swego Patrona. Uroczystość odbędzie się w salach Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego we Lwowie.

MLECZARNIA OKRĘGOWA W BRODACH.

Rada Nadzorcza Polskiej Okręgowej Mleczarni w Brodach odbyła posiedzenie, na którym omówiono sprawy, związane z gospodarką i rodzajem placówki. Z ważniejszych uchwał Rady na uwagę zasługuje przyjęty do wykonania projekt natychmiastowego rozszerzenia zasięgu działalności Spółdzielni oraz uruchomienie punktu sprzedaży nabiału w Brodach. Ustępującemu Zarządowi Rada wyraziła podziękowanie za solidną i bezinteresowną pracę przy uruchomieniu i postawieniu przedsiębiorstwa na trwałych podstawach materialnych. Do nowego Zarządu zostali wybrani: pp. Jan **Eisler,** jako przewodniczący, oraz dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności **Morgulec** i inż. **Pieniążek,** jako członkowie.

PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZE W POWIECIE ROHATYŃSKIM.

W powiecie rohatyńskim odbył się kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego młodzieży wiejskiej. W kursie tym wzięło udział 38 uczniów z gminy **Zieleniów** i **Karolówka.**

Melioracje powiatu kolbuszowskiego.

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego w Kolbuszowej powołano do życia przy wszystkich Zarządach gmin wiejskich Gminne Komisje Rolne, które mają na celu obmyślenie poszczególnych zabiegów **dla podniesienia rolniczego powiatu.**

Komisje te odbyły zebrania, na których postanowiono przystąpić jak najrychlej **do intensywnej melioracji powiatu.** Zamówiono sześć siewników do użytku organizacyj rolniczych, **zakupiono dziesięć kwintali nasion najprzedniejszego gatunku lnu, aby przystąpić do akcji lniarskiej.**

Akcja gospodarcza w powiecie kolbuszowskim spotkała się z **uznaniem ludności rolniczej.**

600 WŁOŚCIAN POWIATU BRODZKIEGO ZAPOZNAJE SIĘ Z PLANEM ZAGOSPODAROWANIA ŁĄK I PASTWISK.

Wydział powiatowy brodzki urządził ciekawie pomyślany wykład dla włościan z terenu powiatu na temat zagospodarowania nieracjonalnie prowadzonych dużych obszarów łąk i pastwisk. Przybyło przeszło 600 włościan, którzy z zainteresowaniem wysłuchali referatu i byli obecni na filmie, przedstawiającym praktyczne sposoby uprawy łąk i pastwisk.

ZEBRANIE KUPCÓW POLSKICH W TARNOPOLU.

W Tarnopolu odbyło się w sali Sokoła zebranie informacyjne dla członków Stowarzyszenia Kupców Polskich. Omawiano sprawy podatkowe i sprawy, dotyczące pożyczek, udzielanych przez Kongregację Kupców we Lwowie. Poruszono kwestię koncesji na uzyskanie trafik i postanowiono w tej sprawie interweniować u miarodajnych czynników w kierunku uzyskania koncesji.

Wielki zlot sokolstwa we Lwowie.

W czasie Zielonych Świąt, w dniach 5. i 6. czerwca br. **Lwów tworzyć będzie widownię wspaniałej manifestacji, której treścią: Zlot Sokolstwa.** Nie będzie on zwyczajnym pokazem sprawności fizycznej ani podniosłym aktem propagandy sokolej organizacji, wyrasta on na założeniu o wiele głębszym, związany bowiem został **z 20-tą rocznicą Obrony Lwowa.**

Zjawią się w Zielone Święta tłumne zastępy Sokolstwa z całej Polski na tym samym bruku, który w pamiętnych dniach listopadowych przepojony był serdeczną krwią Orląt, by przypomnieć światu, że każda kropla krwi zbawienny rodzi posiew, że każda piędź ziemi relikwią się stała dla potomnych.

Sokolstwu przypadł zaszczyt uczczenia bezmiernie drogiej „listopadowej" rocznicy, której świetlana idea nakazała do wszystkich gniazd sokolich w kraju rozesłać wici...

Opracowany już został w najogólniejszym zarysie program lwowskiego Zlotu. W dwu dniach, poprzedzających Zielone Święta, odbędą się Zawody Związkowe: gimnastyczne, lekkoatletyczne, w grach sportowych, pływackie, wioślarskie (kajakowe), strzeleckie i łucznicze, atletyczne, pięściarskie i kolarskie.

Na sobotę, 4. czerwca wyznaczone zostały próby ćwiczeń zlotowych, złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa oraz wieczorna akademia.

Właściwy Zlot przypada na niedzielę, 5. czerwca. Program obejmuje przed południem uroczyste nabożeństwo polowe oraz defiladę, w godzinach popołudniowych: ćwiczenia publiczne Sokolstwa.

Poniedziałek, 6. czerwca przeznaczony został na zwiedzanie Wystawy Lotniczej, pielgrzymkę do Zadwórza, w godzinach popołudniowych odbędą się ćwiczenia publiczne młodzieży, wieczorem nastąpi zamknięcie Zlotu.

Z chwilą ogłoszenia terminu zlotowego ożywił się znacznie ruch w gniazdach, nie tylko na terenie Dzielnicy Małopolskiej, ale i w całym kraju.

Potężny udział w Zlocie zapowiedziała Wielkopolska Dzielnica. W wychodzącej w Poznaniu „Pobudce sokolej"" czytamy:

— „W lwowskim Zlocie całe Sokolstwo polskie bierze udział. Sokół Wielkopolski wybiera się specjalnie w dużej liczbie (kilka pociągów popularnych), boć przecież święcić on będzie również rocznicę obrony Lwowa jakby swoją własną. A już napewno zjadą się tam ci Wielkopolanie, którzy osobiście przed dwudziestu laty poszli ochotnie z pomocą uciśnionemu Lwowowi i dopomogli walnie do wyrzucenia „Ukraińców" z murów miasta. Mimo, iż Wielkopolska zmagała się wówczas u siebie z przemożnym wrogiem, Niemcami, pośpieszyły oddziały jej zbrojne **na zew bohaterskiej ludności Lwowa.** I niejedni nie wrócili już w rodzinne strony, kładząc swe życie w ofierze. I spoczywają na cmentarzu Obrońców."

„Między Lwowem a Poznaniem — oświadczają dalej wielkopolscy Sokoli — zawiązał się **serdeczny węzeł,** przypieczętowany krwią, wspólnie przelaną za najświętsze ideały. I przyjaźń ta trwa i spontanicznie wybucha zwłaszcza z okazji uroczystości narodowych, w których, czy w jednym czy w drugim grodzie, Wielkopolanie i Lwowianie wspólny biorą udział."

Uroczystości zlotowe wyrosną do granic wspaniałej manifestacji ludności polskiej przy współudziale Sokolstwa z wszystkich dzielnic. Szczególnie liczny udział zapowiadają dzielnice sokole: Wielkopolska, Pomorska i Śląska.

Sokolstwo Lwowa już od szeregu tygodni czyni energiczne przygotowania w kierunku ujęcia czerwcowego Zlotu w ramy należytej organizacji. Powstały już dwa Komitety: Obywatelski i Wykonawczy, z których drugi, podzielony na szereg komisyj, ujął w ich zespołach wszelkie prace, związane ze Zlotem czerwcowym. Wszystkie Komisje ześrodkowały swe prace w „Komisji głównej" pod przewodnictwem prezesa Dzielnicy Małopolskiej, dra Mariana **Wolańczyka,** pełnego inicjatywy, energii i zapobiegliwości działacza sokolego, jak niemniej jego zastępców: Tadeusza **Witwickiego,** dra Tadeusza **Pisarika** i Antoniego **Pelczarskiego.**

Ogrom pracy technicznej spoczął na barkach przewodniczącego Komisji gimnastycznej, Franciszka **Kapałki.** Nad zorganizowaniem finansowych podstaw manifestacyjnej imprezy sokolej pracuje Komisja skarbowa (przewodniczący dyr. Michał **Guzecki**), akcję propagandową prowadzi Komisja propagandowo-prasowa (red. Aleksander **Medyński**), która rozpoczęła już wydawnictwo „Wiadomości Zlotowych", wychodzących na razie w terminie dwutygodniowym i przygotowuje inne publikacje propagandowe.

W pełnym toku pozostają już prace Komisji kwaterunkowej (Roman **Flis**), żywnościowej (Leonard **Chauer**), kolejowej (Władysław **Ceremuga**), dekoracyjno-budowlanej (inż. Roman **Rogowski**), przygotowującej boisko zlotowe, dalej porządkowej (Józef **Hladny**), przyjęć (Michał **Kropiński**) i muzycznej (Franciszek **Suchomel**).

Prace przygotowawcze w komisjach, ożywiony ruch w gniazdach — dają pełną rękojmię, iż czerwcowy Zlot Sokoli stanie się potężną manifestacją w uczczeniu 20-tej rocznicy zwycięskiej Obrony Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej.

A. M.



Zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Nauk w Stanisławowie.

W sali Kasyna Polskiego w Stanisławowie odbyło się z inicjatywy p. wojewody gen. Pasławskiego zebranie organizacyjne członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Stanisławowie, przy udziale około 150 osób, reprezentantów elity umysłowej z terenu województwa stanisławowskiego. Zebranie zagaił p. wojewoda gen. **Pasławski,** podnosząc w gorących słowach potrzebę istnienia w Stanisławowie placówki intelektualnej, koncentrującej akcję naukową we wszystkich formach na terenie województwa. Następnie dr J. **Zieliński** wygłosił referat pt. „Warunki i możliwości pracy naukowej na prowincji", a prof. **Chudio** przedstawił statut Towarzystwa, który został przez zebranych przyjęty bez zastrzeżeń.

Realizację swych celów opiera Towarzystwo na pomocy materialnej członków-założycieli i członków zwyczajnych, którzy swą pomocą materialną umożliwią drugiej kategorii członków czynnych, posiadających odpowiednie kwalifikacje naukowe i członkom - korespondentom z poza terenu województwa stanisławowskiego pracę i prowadzenie badań naukowych, krzewienia zamiłowania do nauki i jej popularyzowanie, gromadzenie materiałów naukowych w zakresie wszystkich gałęzi wiedzy, a zwłaszcza w zakresie przejawów duchowej i materialnej kultury polskiej Karpat Wschodnich i Ziem wschodnich Podkarpacia.

Na wniosek red. Tadeusza **Chowańca** wybrano Radę Naukową, w skład której weszli pp.: dr Wiktor **Borkowski,** dr inż. Bolesław **Bujalski,** prof. Maksymilian **Chudio,** dr Dominik **Czekałowski,** dr Łukasz **Fudali,** mgr Roman **Jacek,** dr Michał **Kędzior,** mgr Józef **Sałabun,** mgr Olga **Stieber-Serednicka,** dr Mieczysław **Seydlitz,** dr Stanisław **Vincenz,** inż. Władysław **Walles** i dr Józef **Zieliński.**

Do Zarządu zostali wybrani: pp. dr inż. Bolesław **Bujalski,** dyr. Wojciech **Feret,** dr Michał **Kędzior,** dyr. Janusz **Miketta,** dr Stanisław **Vincenz** i dr Józef **Zieliński.** Zastępcy członków pp.: mgr Marian **Ciężkowski** i mgr Olga **Stieber-Serednicka.** Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. Eugeniusz **Mielnik,** dyr. Stanisław **Pietruski,** inż. Ludwik **Skopiński,** dyr. Jan **Roszek,** Ludwik **Rożałowski** i Stanisław **Świżewski.** Do sądu polubownego zostali wybrani pp.: inż. Stanisław **Burzyński,** dr Stanisław **Hendrychowski,** prof. ks. Jan **Jasiński,** gen. Juliusz **Kleeberg,** mgr Franciszek **Kotlarczuk,** dr Teodor **Seidler** i mgr Mieczysław **Weiss.**

Następnie dyr. **Miketta** przedstawił program redakcyjny zamierzonego wydawnictwa T. P. N. — kwartalnika, poświęconego kulturze Ziemi Halickiej pt. **„Złoty Szlak",** którego pierwszy numer opuści prasę w najbliższym czasie. Na zakończenie dyr. **Miketta złożył podziękowanie** p. wojewodzie gen. Pasławskiemu, dzięki którego zainteresowaniu i poparciu powstało zarówno Towarzystwo, jak i jego organ prasowy.

Do Towarzystwa zgłosiło swoje przystąpienie 10 członków - założycieli i około 90 członków zwyczajnych.

Policja jaworowska z pomocą biednym dzieciom.

Policja Państwowa powiatu jaworowskiego w dalszym ciągu przeprowadza akcję na rzecz bezrobotnych, nie ustając w pracy rozpoczętej jesienią 1937 r. Dobre serce, bijące pod mundurem granatowym, troszczy się o najbiedniejszych, przebywających na terenie powiatu jaworowskiego, to też wszyscy policjanci dokładają starań, by nieść tym biedakom pomoc materialną w ciężkich dniach zimy.



W ostatnich dniach we wsi Bruchnalu obdarowano 25 dzieci biednych materiałem na kompletne ubranka, a we wsi Ożomli małej rozdano materiały na ubranka dla 19 dzieci biednych.

Natomiast w Jaworowie w obecności starosty mgr Bolesława **Gawendy** z małżonką, rejenta p. **Kornaffela,** sędziego p. **Pałczaka,** ks. prof. **Wacławskiego** i sekretarza Wydziału Pow. mgr **Pichockiego,** rozdała p. Janina **Holszańska,** przewodnicząca Zarządu Koła Rodziny Policyjnej, 81 biedakom — dzieciom z Jaworowa materiał na kompletne ubranka. Po przemówieniu p. Holszańskiej starosta mgr Gawenda, w serdecznych słowach, skierowanych pod adresem Rodziny Policyjnej, podziękował w imieniu własnym i w imieniu powiatu za wysiłki policji w kierunku ulżenia biedakom przetrzymania zimy.

Z rozdawnictwa materiałów dzieciom w Jaworowie zamieszczamy powyżej zdjęcie fotograficzne. Od lewej strony siedzą: pp. **Laskowa, Gąsiorkowa,** kom. **Holszański,** komendant pow. P. P., sędzia **Pałczak, Holszańska,** starosta mgr **Gawenda,** rejent **Kornaffel,** ks. prof. **Wacławski,** mgr **Pichocki,** sekretarz Wydziału Powiatowego. W drugim rzędzie stoją policjanci z obsady Komendy Pow. i Posterunku z komendantem post. **Szklannym** oraz obdarowane dzieci z rodzicami.

J. G.

KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO W WIELKICH OCZACH.

W Wielkich Oczach, powiat Jaworów, odbyło się zakończenie dwu miesięcznego kursu gospodarstwa domowego, urządzonego staraniem T. S. L. Zakończenie było połączone z wystawą prac i popisem uczennic kursu, który ukończyło 26 dziewcząt, członkiń T. S. L. oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Wykonane udatnie prace świadczą o umiejętnym prowadzeniu kursu przez kierowniczkę p. **Jaroszównę** ze Lwowa. W uroczystości wzięli udział starosta mgr **Gawenda,** pow. instruktor rolny p. **Reder,** oraz przedstawiciele Koła TSL i Zarządu Gminnego. Starosta mgr Gawenda wygłosił przemówienie, zachęcając młodzież do usilnej pracy nad materialnym i kulturalnym podniesieniem wsi polskiej. **(J. G.)**

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.